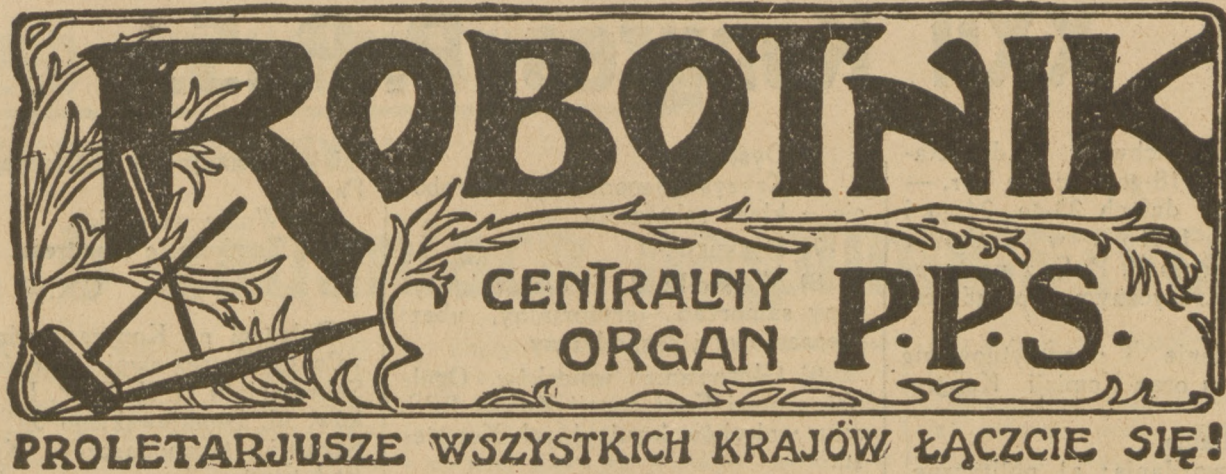


NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

BIGOS!

Jak wiadomo obowiązująca obecnie ustawa o uposażeniu z 9.10.1923, obejmuje wszystkich bez wyjątku pracowników państwowych zarówno cywilnych jak i wojskowych, co w tytule ustawy wyraźnie jest zaznaczone.

Tej jednolitości przepisów uposażeniowych żaden rząd aż do obecnego gabinetu włącznie, nigdy nie kwestjonował i żadnej innej nigdy nie dopuszczał tutaj interpretacji jak tylko tę, że obowiązują one bezwzględnie wszystkich, pobierających uposażenie ze Skarbu Państwa pracowników cywilnych łącznie z wojskowymi.

Gdy po przewrocie majowym chciano podwyższyć uposażenie wojskowym, z pominięciem cywilnych pracowników państwowych, musiano tej podwyższyć nadać charakter specjalnych „dodatków funkcyjnych”, by zasady ustawy ogólnej z r. 1923 pozostały nienaruszone.

Wszelkie też zmiany w uposażeniu, ustawa powyższą wprowadzoną, obowiązywały i obowiązują zawsze wszystkich narówni pracowników: cywilnych i wojskowych. A więc naprzód unieruchomienie mnożnej, potem 10%, następnie 15% do datku do uposażenia, wszystko zawsze określone w odpowiednich ustawach skarbowych. Toż samo najdosłowniej dotyczy obecnej 15% obniżki; przewidzianej w ostatniej ustawie skarbowej na r. 1931-32.

Art. 4 tej ustawy w ustępie 1, przewiduje wprowadzenie teoretycznej i na obecny okres pozostawienie 15% dodatku „w częściach budżetu od 1 do 18” a więc i w części 6 (M. S. Wojsk.), ale równocześnie w ustępie 3 upoważnia rząd do cofnięcia tego dodatku słowami „rada ministrów władna jest na wniosek Ministra Skarbu cofnąć lub obniżyć dodatki, wymienione w ustępie 1”.

Opierając się na tem upoważnieniu Rada Ministrów uchwalała dn. 10 kwietnia br. rozporządzenie, obniżające płacę o 15% wszystkim bez wyjątku, co zresztą w komunikacie zaznaczono.

Pod względem prawnym i formalnym sprawa cała jest prosta. Obniżka płac o 15%, na wniosek Ministra Skarbu, nastąpiła w porozumieniu wszystkich ministerstw wraz z M. S. Wojsk na podstawie ustawy skarbowej uchwalonej przez parlament (jego obecna większość), podpisanej przez p. Prezydenta i cały rząd, ustawy dla wszystkich jednako obowiązującej.

Dopiero w 3 tygodnie później i dopiero po 1/5, a więc po wypłacie uposażeń, inne Ministerstwa, a następnie i opinia publiczna nagle dowiedziały się, że obniżka płac do wojskowych zastosowana nie będzie i że wszelkie — w myśl ustawy skarbowej i decyzji Rady Min. z 10.4 br. — potrącenia, mają być wojskowym zwrócone.

Ogólne poruszenie, jakie fakt powyższy wywołał, przez nadmierną a głupią jak zwykle gorliwość prasy sanacyjnej, zostało jeszcze spotęgowane do stanu takiego „mentliku”, że ludzie naiwni prasy tej jeszcze wierzący mogli zupełnego już dostać „bzika”.

Oto prasa ta próbując jakoś „ratować sytuację” zaczęła puszczać w świat rozmaite bajki, np. że powstały „wątpliwości” (!) czy obniżka płac obejmuje i wojskowych lub że Marsz. Piłsudski jest „przeciwny” obniżce płac zwłaszcza „wojska, policji i kolejarzy” i t. p. A krakowski organ „gubernatorstwa Angoli” nieoceniony kuryerek zarzykował nawet „telefoniczną wiadomość” z Warszawy, donoszącą, iż wobec „niezadowolenia Marsz. Piłsudskiego z obniżki płac urzędników i wojskowych istnieją „poważne szanse zrewidowania” całej wogóle uchwały Rządu w tej sprawie.

Tych „usług” bredni było wi-

Strajk 35 tysięcy górników JEDNODNIOWY STRAJK W ZAGŁ. DĄBROWSKIM I KRAKOWSKIM

PRZECIWKO POGORSZENIU WARUNKÓW PRACY I PŁACY

Wspaniały przebieg strajku — Stanęły wszystkie kopalnie

(Telefonem).

Wobec tego, że przemysłowcy węglowi wypowiedzieli z dn. 15 maja wszystkim robotnikom dotychczasowe warunki pracy i płacy, zawiadamiając jednocześnie robotników, że — o ile nie zgodzą się na podjętowane w ogłoszeniu pogorszenie dotychczasowych warunków, pozostaną z dn. 1 czerwca zwolnieni z pracy. — Centralny Związek Górników zwołał natychmiast w sobotę,

— dn. 16 maja do Dąbrowy konferencję delegatów Górniczych w tej sprawie.

Na konferencji, po sprawozdaniu sekretarza okręgowego tow. BIELNIKA i referacie sekretarza generalnego Związku, tow. STANCZYKA, przyjęto jednomyślnie rezolucję, PROKLAMUJĄCĄ NA PONIEDZIAŁEK 18 MAJA W ZAGŁĘBIACH: DĄBROWSKIM I KRAKOWSKIM JEDNODNIO-

WY STRAJK PROTESTACYJNY.

Dalej uchwalono, że o ileby przemysłowcy — na Konferencji, która odbędzie się dn. 19 maja w Warszawie, przy współudziale przedstawicieli Min. Pracy — NIE COFNĘLI POGORSZONYCH WARUNKÓW PRACY I PŁACY — GÓRNICZY PROKLAMUJĄ STRAJK aż do przywrócenia przez przemysłowców dotychczasowych warunków.

STRAJK OBJAŁ WSZYSTKIE KOPALNIE

WEDŁUG OTRZYMANYCH WIA-
DOMOŚCI STRAJK OBJAŁ WSZY-
STKIE KOPALNIE WĘGLA W ZA-
GŁĘBIU DĄBROWSKIM WRAZ
Z WARSZTATAMI MECHANICZ-

NEMI, ORAZ CZTERY KOPALNIE
WĘGLA W ZAGŁĘBIU KRAKOW-
SKIM, KTÓRYCH DOTYCZA NA-
RZUCONE PRZEZ PRZEMYSŁOW-
CÓW POGORSZONE WARUNKI

PRACY I PŁACY. Są to kopalnie:
„ARTUR” w SIERSZY; „KOŚCIU-
SZKO” i „PIŁSUDSKI” W JAWO-
RZNIE i „SOBIESKI” w Borach.
Strajkuje 35 tysięcy górników.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO STRAJKU SOLIDARNOŚCI

W niedzielę odbył się olbrzymi
wiec na kopalni „MYSŁOWICE” na
GÓRNYM ŚLĄSKU.

Po referacie tow. STANCZYKA,
zgromadzeni górnicy uchwalili, że o
ile zatarg w ZAGŁĘBIU DĄBROW-
SKIM I KRAKOWSKIM nie zo-

stanie polubownie załatwiony, należy
proklamować strajk dla poparcia
żądań robotników tych zagłębi.

Strajk w przemyśle naftowym wyznaczony na 20 maja

WALKA O UTRZYMANIE UMOWY I O 6 GODZINNY DZIEŃ PRACY

(Telefonem).

W niedzielę, dn. 17 bm. odbył się
w BORYSLAWIU Zjazd delegatów
robotniczych, przemysłu naftowego,
który obradował nad sprawą ZŁA-
MANIA UMOWY ZBIOROWEJ
PRZEZ PRZEMYSŁOWCÓW NAF-
TOWYCH.

Zjazd jednomyślnie uchwalił:
PROKLAMOWAĆ POWSZECH-
NY STRAJK W PRZEMYŚLE NAF-
TOWYM OD DNIA 20 MAJA O
DOTRZYMANIE W CAŁOŚCI U-
MOWY ZBIOROWEJ.

Jednocześnie Zjazd przedłożył
przemysłowcom szereg postulatów

przedewszystkiem żądanie WPRO-
WADZENIA 6 GODZINNEGO DNIA
PRACY, BEZ OBNIŻENIA PŁAC,
JAKO WYJŚCIE Z KATASTRO-
FALNEGO STANU BEZROBOCIA.

Postanowiono, iż strajk trwać bę-
dzie AŻ DO ZWYCIEŚTWA.

OD SOBOTY STRAJKUJĄ ROBOTNICZY FIRMY „TESP”

W sobotę wybuchł strajk robotni-
ków firmy „TESP” w KAŁUSZU,
STEBNIKU I HOŁYNIU.

Jak wiadomo, dyrekcja kopalni soli
potasowych „TESP” wypowiedziała
pracę 239 ROBOTNIKOM. Roko-
wania nie doprowadziły do żadnego

rezultatu, wobec nieustępliwości dy-
rekcji. W odpowiedzi na to wybuchł
strajk.

Strajk dorożek samochodowych i autobusów w całej Polsce

Wczoraj w całej Polsce wybuchł je-
dnodniowy strajk protestacyjny doro-
żek samochodowych i autobusów, jako
protest przeciwko przepisom nowej u-
stawy o Państwowym Funduszu Drogo-
wym.

Organizacje obejmujące życie auto-
mobilowe, a więc zarówno związki pra-
cowników, jak i właścicieli samochodów
i autobusów domagały się:

zasięgania opinii zainteresowanych
organizacji przy tworzeniu ustaw o
życiu automobilizmu;

zawiszenia wykonania obecnej usta-
wy, do czasu rozpatrzenia złożonego
memoriału w sprawie nowelizacji u-
stawy;

oparcia ustawy o PFD na podatku
od zużycia materiałów pędnych.

W myśl uchwały, wczoraj zamarli cał-
kowicie ruch automobilowy (z wyjątkiem
aut prywatnych, z których część jednak
również przyłączyła się do strajku) i
prawie całkowicie — ruch auto-
busowy. Strajkuje około 10 tysięcy

autobusów i 8 tys. taksówek. Również
stanęły samochody ciężarowe.

Strajk rozpoczął się o godz. 7-ej rano.

Autobusy, które do miasta przybyły
przed tą godziną, już z miasta nie wyje-
chały.

Oprócz Warszawy mamy szczegóło-
we wiadomości o zupełnym zamarcu
ruchu automobilowego w Łodzi, Rado-
miu, Lublinie, Ciechanowie, Białymsto-
ku, Łomży, Krakowie, Lwowie, Pozna-
niu i t. d.

docznie jednak za wiele nawet ko-
łom rządowym, bo sanacyjni „Ex-
press Poranny” zamieścili „Opo-
wiedź, iż 15% dodatek nie zostanie
przywrócony i że wszelkie takie po-
głoski, są fałszywe.

W związku zaś z „rewelacjami”,
że Marsz. Piłsudski jest „niezadowo-
lony” z obniżki płac urzędniczych,
nie zaszkodzi — dla bliźszego oświe-
tlenia tych „rewelacji” — przypo-
mnienie znany wszystkim wywiad bu-
dżetowy Marsz. Piłsudskiego z „Ga-
zetą Polską” (z 28 września ub. r.),
w którym to wywiadzie p. Marszałek
zupełnie otwarcie przyznaje, że
sprzeciwiał się (na wiosnę 1928)
przyznawaniu urzędnikom 15% do-
datku do płac i że już wówczas
„ostrzegał, przed podobnie nieroz-
sądnym (!) maszerowaniem naprzód

z gażami”, jako „uciążliwym” dla
budżetu.

Czy oświadczenie powyższe mógł
ktoś sobie tłumaczyć inaczej, aniżeli
jako zapowiedź obniżki płac urzęd-
niczych?

Po ostatnim zarządzeniu Min.
Spr. Wojsk., wytworzyła się sytu-
acja nie tyle dla jej obserwatorów
ile dla samego gabinetu wielce oso-
bliwa i dotąd jeszcze niebywała
sytuacja, której najzłośliwszy nawet
„opozycyjny partyjnik” ani p. Sław-
kowi ani zwłaszcza p. Matuszew-
skiemu na pewno nie pozazdrości.

Służba prasowa sanacji dokazuje
cudów... mydlukowania, zapewniając
na prawo i lewo że w łonie gabinetu
„niema” żadnych nieporozumień ani
tarć, że istnieje „zupełna harmonia”,
że „najbliższa” — a ciągle odracza-

na! — Rada Ministrów sprawę ob-
niżki uposażeń wojskowych ma ja-
koś „uzgodnić” i t. d. Jak tam jest z
tą „harmonią” wolno się tylko... do-
myślać równie jak i tego, co p. Pre-
mier czy p. Minister Skarbu myślą
sobie na ten temat, czy zgodna u-
chwała całej Rady Ministrów, opar-
ta na obowiązującej ustawie skarbo-
wej, może być w parę tygodni póź-
niej zniesiona... przez jedno Mini-
sterjum?

W szósty rok swoich rządów
wstępuje „sanacja” pod znakiem
„harmonji” i „planowości” dotąd je-
szcze nie spotykanej.

Jak zaś cała ta historia musiała w
końcu stać się nad wyraz niemiłą dla
samych wojskowych — temu wszy-
stkiemu przecież nie winnych — la-
two sobie wyobrazić. Kcz

ŻYCZENIA TOW.

Bolesława Limanowskiego

Tow. Bolesław Limanowski prosi nas
o zaznaczenie, iż z powodu choroby
nie mógł przybyć na otwarcie lokalu
dzielnicy Praskiej. Z okazji tej uroczy-
stości przesyła szczerze życzenia nowej
placówce, aby rozwijała się ona z jak-
największą korzyścią dla ruchu robotni-
czego i dobra powszechnego.

PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

ODROCZENIE ROZPRAWY.

W Sądzie Najwyższym znalazły się
wczoraj 3 protesty wyborcze przeciw
wyborom w okręgu Nr. 11 (Łowicz).

2 protesty zgłosiło Stronnictwo
Chłopskie, jeden przedstawiciel listy
żydowskiej Eisig Kelner.

W pierwszym z protestów, zgłoszo-
nym przez Gabryela Janiaka, podkre-
ślono fakt, iż Okręgowa Komisja Wy-
borcza niesłusznie nie przyjęła kandy-
datury Andrzeja Czapskiego, którego
kandydatura została przez pomyłkę
cofnięta, a następnie zgłoszona powtó-
rnie. Komisja kandydaturę tę odrzuci-
ła dlatego, że podpis na pełnomocnict-
wie był złożony in blanco, co nastąpi-
ło dlatego, że w czasie powtórnego
zgłaszania kandydatury ob. Czapski
był aresztowany i znajdował się w
więzieniu.

W drugim proteście, złożonym przez
Józefa Tomczaka wyliczono szereg
nadużyć w rodzaju agitacji, prowadzo-
nej przez policję, aresztowanie przy-
wódców w okresie przedwyborczym,
odbieranie kartek od wyborców przez
policję i wręczanie siłą kartek z „je-
dynką”, konfiskaty odczw i rewizje.
Przedewszystkiem zaś podkreślono, że
do kandydata Czapskiego w więzieniu
zgłosił się przedstawiciel policji, do-
magając się podpisania sfałszowanej
odezw Stronnictwa Chłopskiego, de-
klarującej się za popieraniem BB. Acz-
kolwiek Czapski odmówił, odezwa ta
ukazała się ze sfałszowanym podpisem
Czapskiego.

Zaraz na wstępie rozprawy prok.
Strumpf, jak również adw. Etin-
ger i Rykowski, występujący w obro-
nie ważności wyborów, zgłosili wnio-
sek połączenia wszystkich trzech pro-
testów, adw. Hofmoki-Ostrowski i adw.
tow. Józef Bloch zaś — wniosek wy-
łączenia ze sprawy adw. Rykowskie-
go, który był przez dłuższy czas rad-
cą prawnym Stronnictwa Chłopskiego,
wobec czego występowanie przeciw
interesom tego Stronnictwa sprzeci-
wia się dobrem obyczajom.

Stąd wszystkie protesty połączył,
adw. Rykowski zaś nie wyłączył,
uznając się za niekompetentnego.

Ponieważ protest trzeci, zgłoszony
przez Eisig Kelnera, nie został w
myśl ordynacji wyborczej ogłoszony w
Monitorze, adw. Ettinger wniósł odo-
roczenie rozpatrzenia wszystkich trzech
protestów.

Sąd Najwyższy postanowił:
rozpatrzenie protestów odroczyć,
protest Eisig Kelnera, ogłosić w Mo-
nitorze, zażądać akt wyborczych
od generalnego Komisarza wyborcze-
go i na następnym posiedzeniu sądu
rozstrzygnąć, czy dokumenty będą roz-
patrywane.

I. K.

LASY SOWIECKIE PŁONA

Ryga, 18 maja. (ATE.). Klęska po-
żarów znacznych obszarów lasów w So-
wietach jest obecnie przedmiotem szcze-
gółowego dochodzenia G. P. U. Według
przeprowadzonego dochodzenia pożary
wynikają w tych obszarach leśnych, w
których pracują deportowani za opór
kolektywizacji rolnictwa włościanie.
Rada komisarzy ludowych uchwaliła u-
tworzyć specjalny korpus ochrony las-
sów, oraz zaleciła wiażom miejscowym
energiczne zwalczanie plagi pożarów.

COŚ WISI W POWIETRZU

Narady w Rządzie odbywały się także onegdaj, pomimo dnia niedzielnego.

Co jest przedmiotem tych narad pozostaje nadal zagadką zarówno dla prasy opozycyjnej, jak i dla prasy rządowej, która nadrabia miną i udaje, że coś wie.

Więc w dalszym ciągu jedni utrzymują, że w rządzie i u czynników decydujących omawiana jest sprawa zwołania sesji sejmowej, drudzy — że sprawy budżetowe, a zwłaszcza zagadnienie dalszych kompresji, wreszcie inni — że przedmiotem narad jest rekonstrukcja gabinetu.

Ostatnio w prasie „dobrze poinformowanej” postanowiono już sesji przed jesienią nie zwoływać, tymczasem — według ostatnich wiadomości — p. Premier Sławek właśnie tą sprawę poruszał z poszczególnymi ministrami, informując się, jakie sprawy wymagają zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Więc podobno min. Matuszewski chciałby jaknajprędzej uchwalenia mu podatków od tantjem, od drożdży i od piwa. Min. Czerwinski pragnąłby przedłużyć termin prekluzyjny egzaminów kwalifikacyjnych nauczycieli szkół średnich. W razie nieodroczenia tego terminu przez Sejm, 2000 nauczycieli utraciliby stanowiska.

Min. Norwid - Neugebauer — jak nas informują — chciałby już znnowelizować ustawę o Funduszu Drogowym, która, jakkolwiek dopiero uchwalona, nie zdaje się rokować rządowi tych korzyści, jakich się po niej spodziewał.

CIEMNOGRÓD

W Warszawie istnieje od wielu lat Towarzystwo Bibliotek Powszechnych, utrzymujące wypożyczalnie książek i czytelnice we wszystkich dzielnicach miasta. Towarzystwo to spełnia bardzo pożyteczną, a w naszych warunkach wprost niezbędną rolę kulturalną, uprzystępniając szerokim masom za drobną opłatą literaturę piękną i naukową.

Towarzystwo korzysta z poparcia Magistratu. W innych państwach placówka tego rodzaju byłaby już dawno umiastowiona, u nas ograniczono się do subsydjum. Dobre i to. Ale oto w związku z kursem oszczędnościowym, Magistratu obcięto subsydjum roczne dla Towarzystwa ze 125 tys. zł. do 100 tys. w ostatnich zaś dniach i ten obcięty budżet skrócono o dalsze 20 tys. przyznając Tow. tylko 80 tys.

Skutek jest ten, że Tow. będzie zmuszone zlikwidować kilka czytelni, a ponadto — być może — podwyższyć opłaty. Liczba czytelników zmniejszy się, działalność Tow. skurczy się. Jakże łatwo gospodarować po „ciemnogródzku”!

ŁAŃCUCH PRASOWY NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Ankerstein W. — zł. 2 wzywając tow. tow. Lubodzieckiego z Olszowa i Szymańskiego z Sosnowca.

Kazimierz Babis — zł. 2, wzywając tow. tow. Zygmuntę Milczarkę, Feliksa Tekla, Janusza Markowskiego — wszyscy z Kola im. L. Waryńskiego.

Bronisław Ziemiński — zł. 10.—, Ludwika Sterlingowa — zł. 5.—.

Adwokat Rafał Kempner z Łodzi — zł. 10.—.

Remiszewski Stanisław — zł. 3.—.

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika” — Wąrecka 7, w godzinach od 9 do 5 po poł. lub na konto PKO 175 — z zaznaczeniem „łańcuch prasowy”.

Emerytura p. Kolkiewicz...

Jak donosi „Naprzód”, zwolniony na dwa lata na bezpłatny urlop z magistratu krakowskiego komisarz Kasy Chorych w Krakowie dr. Zdzisław Kolkiewicz, został od 1 maja b. r. przez komisarza miasta przeniesiony w magistracie w stan spoczynku z pełną emeryturą. Liczy on lat 39 i otrzymał pełną emeryturę, którą pobierać będzie z magistratu obok ministerialnej pensji z Kasy Chorych! Dlaczego i za co pobierać on ma od gminy z podatkowych pieniędzy dożywocie w wysokości 600 zł. miesięcznie?

„Sanacja” jest bardzo intratnym interesem dla waletów i ich swity.

„ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

XXII Kongres P. P. S.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dnia 18-go stycznia b. r. — zwołujemy w dniach 23-go, 24-go i 25-go maja 1931 r. w Krakowie XXII-gi Kongres P. P. S. z następującym prowizorycznym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i ukonstytuowanie się Kongresu oraz Komisji Kongresowych.
- 2) Powitania.
- 3) Sprawozdania: a) polityczne, b) parlamentarne, c) organizacyjno-finansowe C. K. W.
- 4) Sytuacja międzynarodowa, a P. P. S.

- 5) Dyskusja.
- 6) Kryzys gospodarczy, bezrobocie, a klasa robotnicza.

- 7) Dyskusja.
- 8) Walka P. P. S. o demokratyczny samorząd terytorjalny, ubezpieczeniowy i gospodarczy.

- 9) Głosowanie wniosków Ogólnokrajowej Konferencji Kobiet PPS. oraz wniosków komisyjnych Kongresu.

- 10) P. P. S. a zagadnienia kulturalno - oświatowe, opieka społeczna i wychowanie.

- 11) Wybory: Rady Naczelnej, Ko-

misji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partii.

- 12) Wolne wnioski.

- 13) Zamknięcie Kongresu.

C.K.W. P.P.S.

Delegaci na Kongres winni być zgłoszeni przez swoje organizacje do Sekretariatu O. K. R. P. P. S., Kraków, ul. Dunajewskiego 5, jako do Komisji Gospodarczej Kongresu. Pod tymże adresem zgłaszać się będą delegaci i delegatki, oraz na ten adres należy kierować wszelką korespondencję pocztowo - telegraficzną.

IX OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA KOBIECA P. P. S.

Dnia 22-go maja 1931 r. w Krakowie (przed Kongresem Partyjnym) odbędzie się w sali przy ul. Dunajewskiego 5 Ogólnokrajowa Konferencja Kobieta P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i ukonstytuowanie się Prezydium Konferencji.
- 2) Powitania.

- 3) Sytuacja polityczna i gospodarcza.

- 4) Sprawozdanie z działalności Centralnego Wydziału Kobiety P. P. S.

- 5) Metody organizacyjne.

- 6) Polityka ludnościowa i projekt prawa małżeńskiego.

- 7) Wybory Centralnego Wydziału Kobiety.

- 8) Wolne wnioski.

Delegatki na Konferencję Kobiety winne być zgłoszone na adres wskazany przez Centralny Wydział Kobiety a po przyjeździe w dniu 22-im maja winne z samego rana zgłosić się w Sekretariacie O. K. R. P. P. S., ul. Dunajewskiego 5, II p.

CENTRALNY WYDZIAŁ
KOBIECY P. P. S.

Rozżalenie sądownictwa

Ostatni numer „Głosu Sądownictwa” przynosi na czele artykuł p. Kazimierza Fleszyńskiego, wiceprok. Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Artykuł ten przytaczamy prawie w całości:

„Z dniem 1 maja r. b. uposażenia służbowe wszystkich funkcjonariuszów państwowych zostały zmniejszone o 15 proc. Zniżka ta stała się szczególnie dotkliwą dla sędziów i prokuratorów, uposażenie których, opierając się na zasadniczych przepisach prestatarza ustawy nie uległo żadnej zmianie, gdy tymczasem pobory służbowe odpowiednich stopni innych funkcjonariuszów państwowych, dzięki przyznawaniu im w ciągu lat ostatnich różnego rodzaju dodatków (funkcyjnym, budowlanym, reprezentacyjnym), wzrosły faktycznie dość znacznie. Obecna zniżka 15-procentowa, dotycząc wyłącznie zasadniczego uposażenia i nie stosując się do specjalnych dodatków służbowych, pogłębia jeszcze w większym stopniu pogrybienie, jakiego doznaje pod względem materialnym ogół sędziów i prokuratorów. Sądownicy, szczególnie w niższych grupach służbowych, uposażenie których nie dochodzi częstość do minimum egzystencji życiowej, znajdują się siłą rzeczy w położeniu wyjątkowo ciężkim. Poważna troska o byt materialny niepokoić będzie tych, którzy z całym spokojem i z całą równowagą ducha wykonywać winni swe odpowiedzialne obowiązki urzędowe.

„Z bólem patrzą sądownicy, jak wprowadzane są kosztowne, luksusowe, nieodpowiadające naszym warunkom finansowym urzędowania i ustawy, a jednocześnie nie może być zapełniona ich wykonawcom możliwa kulturalna egzystencja życiowa.

Tłumiąc w sobie — w imię powagi i godności sprawowanego urzędu — nurtujące w nich uczucia, milczą sądownicy. Milczą, lecz milczenie to jest tak wymowne.

Druga niepomierne ważniejsza, aniżeli zniżka uposażeń, sprawa, niby chmura czarna, wisi nad naszym sądownictwem.

Na audjencji przedstawicieli Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów u p. Ministra Sprawiedliwości w dniu 9-go stycznia r. b. Minister za-

komunikował, że przygotowany został projekt ustawy, zawierającej nieusuwalność sędziowską.

Nie tak dawno, w ciągu półtora roku — od dnia 1 stycznia 1929 r. do dnia 1 lipca 1930 r. — sędziowie wszystkich kategorii przeżywali już dłużej czy krócej okres usuwalności. Okres ten, związany ustawowo z wprowadzeniem nowego, obejmującego całe państwo ustroju sądowego, poprzedzały dwie kolejne lustracje wszystkich sądów państwa, lustracje, które służyły jako podstawa rzeczowa do ewentualnych zmian i przesunięć personalnych. Wobec uprzedniego posiadania materiałów lustracyjnych okres ten był dostateczny, sędziowie, do przeprowadzenia jaknajbardziej skrupulatnej selekcji wśród naszego sądownictwa. Od tego czasu — w ciągu ostatnich kilku miesięcy — weszły do naszych szeregów sądowych, na najniższe przytem naogół stanowiska służbowe, nieliczne tylko młode siły prawnicze, segregacja personalna, wśród których również bez wątpienia nie jest potrzebna.

Zgodnie z obowiązującą Ustawą Konstytucyjną zawieszenie nieusuwalności sędziowskiej może nastąpić wyłącznie w związku ze zmianą organizacji sądowej. Jednolitą dla całego państwa organizacją sądownictwa już została przeprowadzona, ukończona, a okres organizacyjny zamknięty.

Sądząc z oświadczenia p. Ministra Sprawiedliwości, przygotowany projekt ustawy, mającej wprowadzić na czas dłuższy usuwalność sędziów, posiada jako swe uzasadnienie wydanie nowej procedury cywilnej, wejście w życie której, mówiąc nawiasem, ma nastąpić dopiero z dniem 1 stycznia 1933 r.

Trudno przypuścić, by każde wprowadzenie nowej ustawy czy też rozporządzenia z mocą ustawy mogło być uważane za zmianę organizacji sądów i

ZAWIESZENIE WYKONANIA WYROKU W SPRAWIE MJR. KUBALI

Najwyższy sąd wojskowy zawiesił wykonanie wyroku skazującego mjr. Kubalę na 2 miesiące.

I. K.

Zwycięstwo socjalistów w Gdańsku przy wyborach komunalnych

Gdańsk, 18 maja. (ATE.). Z dotychczasowych wyników wczorajszych wyborów komunalnych w Gdańsku można wyprowadzić wniosek, iż socjaliści i hitlerowcy zwiększyli swój stan posiadania w porównaniu z wyborami w listo-

padzie 1930 r. Inne zaś partie straciły w trzech okręgach wyborczych rozkład głosów przedstawia się następująco: W nawiasie wyniki wyborów z r. 1930.

Socjal - demokraci — 19.694 (16200), komuniści — 6617 (7798). Centrum — 5788 (7789), hitlerowcy — 10.950 (8159),

niemiecko - narodowi — 6729 (9198), blok wieszcząński — 4175 (9198).

Jak widzimy z powyższych cyfr, socjaliści otrzymali o 3494 głosy więcej, niż w listopadzie 1930 r. podczas gdy komuniści stracili 1181 głosów.

JEDEN SOCJALISTA ZOSTAŁ ZABITY, A DWUCH — RANIONYCH W KRWAWYM STARCIE

Gdańsk, 18 maja. (PAT.). W czasie dzisiejszych wyborów doszło pomiędzy

hitlerowcami a socjalistami w wiosce Mirau około Nytychu do poważnego

starcia, podczas którego jeden socjalista został zabity a 2-aj ciężko ranieni.

Strajk protestacyjny włóknarzy francuskich przeciw obniżce płac

Paryż, 18 maja (ATE.). W sobotę i niedzielę obradował związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego

w północnej Francji. Uchwalono ogłosić dziś strajk generalny na znak protestu przeciwko obniżce płac o 4 proc. i za-

powiedziom dalszej obniżki o 10 proc. Strajk ma ogarnąć 120.000 robotników.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW

W środę, dnia 20 maja r. b. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Z. K. K. (sala konferencyjna) ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się Konferencja Zarządów Związków w celu omówienia sprawy.

Walki z obniżką płac i o skrócenie czasu pracy.

Zarządy oddziałów i delegaci Związków obowiązani są przybyć w komplecie.

Sekretariat Rady.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY I SEKRETARZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dnia 19 b. m. odbędzie się dalszy ciąg wykładów. O godz. 7.30 w sali konferencyjnej ZZK, przy ul. Czerwonego Krzyża 20, wykład n. t. „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych”.

Wykładowcami będą adwokaci Honigwill i Bloch.

Ławnicy Sądów Pracy i Sekretarze związków zawodowych, stawcie się jaknajliczniej!

KONFISKATY „NAPRZODU” PRZED SĄDEM

Krakowski sąd okręgowy zwolnił w całości od konfiskaty artykuł p. t. „Sanacyjna piątyletka”, umieszczony w wielkanocnym numerze „Naprzodu”.

LISTY DO REDAKCJI

W imieniu żony, siostry, rodziny i swoim uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o wydrukowanie poniższego sprostowania: w „Robotniku” w Nr. 179 z dnia 17 maja b. r., w artykule poświęconym ś. p. profesorowi Leonowi Petrzyckiemu, zostało zaznaczone że ś. p. profesor „walczył z klerykalizmem”, że ze strony kleru było „bezlitosne smaganie” Jego osoby, że ś. p. profesor był „zmęczony atakami kleru”.

Otóż mamy obowiązek stwierdzić, że ś. p. prof. Leon Petrzycki nigdy nie występował przeciwko duchowieństwu, a tembardziej przeciwko religii, że w swych teoriach naukowych zawsze głosił wielkie społeczne i etyczne znaczenie wiary, oraz że duchowieństwo nigdy nie zwalczało ś. p. profesora; stosunek ś. p. profesora do duchowieństwa był przyjazny.

Również nie jest zgodne z prawdą stwierdzenie że „Petrzycki przeciwstawiał się światopoglądowi socjalistycznemu”; ś. p. profesor Leon Petrzycki nie uznawał wiele z metod polityki socjalistycznej, a to jest przecież zupełnie co innego.

Łączę wyrazy głębokiego
poważania
pułk. Petrzycki Tadeusz,
uczeń i bratanek.

PAN ANDRUCHOWICZ KOMORNIKIEM SĄDOWYM

Dowiadujemy się, że podkomisarz Andruchowicz który aresztował i przewoził tow. Libermana pamiętnej nocy, z 9 na 10 września, ma zostać zamianowany komornikiem sądowym.

Podjęto w tym celu usilne starania u kompetentnych czynników urzędowych.

Wyjaśnić należy, że komornik jest osobą zaufania publicznego i ze względu na poważne interesy jakie się skupiają w jego rękach musi to być osoba, odznaczająca się szczególnym poczuciem prawa.

P. Andruchowicz widocznie uchodzi za taką osobę w sferach „miarodajnych”.

Wiadomość ta niewątpliwie wywoła odpowiednie wrażenie.



MAŁY FELJETON GRA W WĘŻA

Obecna młodzież szkolna dużo czasu i energii poświęca grom sportowym. Powiedziałbym: może za dużo z uszczerbkiem dla innych dziedzin wychowania, jak np. dla nauki.

Ale nie o to mi teraz chodzi. Dzisiaj chciałbym tylko przypomnieć o pewnej grze ruchowej, uprawianej przez młodzież szkolną przed 30 — 35 latami. Być może, że zabawa ta przechowała się w szkołach do dnia dzisiejszego. Nie wiem, ponieważ od czasu, jak zacząłem przglądać się i brać czynny udział w igrzyskach starszych, przestałem interesować się zabawami młodzieży.

Zabawa, którą pragnę przypomnieć, nazywała się „wężem”. Nie wymagała ona żadnych przyrządów: ani rakiet, ani piłek, ani siatek, ani koszyków. Wystarczyło, że uczestnik miał parę rak i parę nóg, a zabawa szła „na całego”.

Gra polegała na tym, że na dziedzińcu szkolnym 13 — 14 chłopców mocno ujmowało się za ręce i tworzyło w ten sposób węża.

Prowadził zawsze Józek. On był łbem węża. On nadawał kierunek długiemu cielsku i poszczególnym jego kręgom.

Nikt nigdy nie wiedział, w którą stronę łeb skreśli, podciągając za sobą długie cielsko.

Nieraz łeb raptownie skreślił w prawo lub w lewo, a wówczas ogon, odrzucony siłą odśrodkową, urywał się, uderzając o mur lub przewracając się na kamienny bruk dziedzińca szkolnego.

Bywało, że wraz z ogonem odrywała się część cielska i wąż rozdzielał się przez pół. Bywało także, że przy nagłym zakręcie całe cielsko urywało się i pozostawał sam jeden węzowy łeb.

Powtarzam, że nie wiem, czy ta beztroška, pełna ruchu i emocji zabawa nie jest przez dzisiejszą młodzież z tem samem zamilowaniem uprawiana z jakimś uprawiali ją ich ojcowie. Ale to jest pewne, że niektórzy zwolennicy tej gry dotąd nie zaniechali jej i, choć głowy im mocno przysłoniła siwizna, na wysokich stanowiskach, już nie uczniów, lecz wychowawców narodu nie zaprzestali zakręcać „wężem”.

Ultimus.

PRZED XXII KONGRESEM P.P.S. TRYBUNA DYSKUSYJNA

O zadaniach najpilniejszych

„Rząd Robotniczo - Włościański”, „Rząd Centrolew”, „Rząd koalicyjny” — rząd taki, siaki, inny — czyż jest to doprawdy istota zagadnienia, jakie życie stawia przed nami i którego rozstrzygnięcia domaga się od nas klasa robotnicza, dławiona w kleszczach wprost upiornej nędzy?

Od trzynastu lat pierwsza kolumna „Robotnika” zdołała zdobyć hasło — wykulturowanie proletariatu. Wysuwa nie więc obecnie tego hasła w dyskusji i próby uczynienia zeń sztandaru bez krystalizowania jego społecznej istoty (rząd robotniczo - włościański w naszych warunkach nie jest konkretnem pojęciem politycznym; można z równem powodzeniem pod jego szyldem ustanowić więź współzrządzenia z Witosem jak i z „sielską biednotą”), bez ustalania szlaków rozwojowych, na których hasło zrealizowane zostanie, bez wreszcie — precyzowania jego wytycznych — stanowi hasło wywołujące z treści politycznej, tem samem zaciemniające linię taktyczną.

Zdaniem mojem, należałoby się stanowczo wystrzeżać wysuwania na kongresie haseł, mających jedynie wartość frazeologiczną, a zając się sprawami znacznie bardziej konkretnymi bez rozsnuwania zaciemniającej umysły mistyki o ewentualnem przyszłym ukształtowaniu form rządzenia.

A więc z jednej strony — ustalenie tych postulatów, od których urzeczywistnienia jest uzależnione podniesienie się poziomu życiowego proletariatu oraz jego swobodny rozwój i byt polityczny, czyli innymi słowy, programu na dzień dzisiejszy w formie ściśle określonej, z drugiej zaś strony — przygotowanie organizacyjne i ideowe klasy robotniczej do urzeczywistnienia w drodze walki wysuniętych postulatów.

Dążymy do władzy. To pewnik. Mówimy o tem wszyscy. By władzę posiadać i utrzymać potrzeba: woli, siły i programu.

Czynnik woli jest czynnikiem psychicznym; tego nie można uchwalić w rezolucji, choćby uskrzydłonej najbardziej radykalnym ornamentem frazeologicznym.

Czynnik siły to kwestia organizacyjnego przygotowania, konstrukcji organizacyjnej, zasięgu i rozmachu propagandy.

Klasa robotnicza, przynajmniej to szczerze, w znaczeniu organizacyjnym

i przygotowania ideowego nie stoi jeszcze na poziomie potrzeb socjalistycznego budownictwa. Weźmy ostatnie wybory w Łodzi, przedostatnie w Warszawie. Biorę za przykład ośrodki, w których „brzeskie” i „pacyfikacyjne” metody wyborcze nie wystąpiły w pełni swej kraszy. Czyż te gwałtowne wahania i przesunięcia nie wskazują, że napięcie świadomości socjalistycznej w niektórych większych skupieniach proletariackich, szczególnie w b. Kongresówce, jest nikłe, że budowanie na jej podstawie — to budowanie na fundamentach z piasku, które rozpływa się pod wpływem wiatru? Przeoranie tej surowej gleby pługiem gruntownej zasadniczej socjalistycznej nauki i propagandy jest koniecznością podstawową naszej organizacji partyjnej.

Z drugiej zaś strony, a raczej obok tego — sprawa wykształcenia naszych działaczy partyjnych, którzy niejednokrotnie poza doskonałemi walorami agitacyjnymi, a nawet tylko oratorskimi, nie posiadają zgola żadnych innych.

Kwestja programu, programu na dziś, programu rządzenia. Tu tkwi istota rzeczy, a nie w tem z jakich składników polityczno - partyjnych zostanie zestawiony aparat rządowy.

Jaki ma być ten program? Oto najważniejsze — zdaniem mojem — postulaty:

Wydatne zmniejszenie budżetu wojakowego, bezwzględne i natychmiastowe zrównoważenie tego kroku przez czynne i energiczne współdziałanie w akcji powszechnego rozbrojenia, inicjowanej przez Ligę Narodów. Prowadzenie polityki „mocarskowej” przy rozpadających się spoidłach społecznej gospodarki, czyż nie jest to podobne do paradowania po ulicy w cylindrze i łafanym spodniach?

Rozszerzenie i pogłębienie ustawodawstwa ubezpieczeniowego w jaknajszerszym zakresie. Nie konkretyzując tego, są to rzeczy wiadome.

Likwidacja centralizacji policyjnej z główną komendą policji — dziwołaga, którego nie zna żadne na świecie prawodawstwo, ograniczenie budżetu policyjnego - państwowego jedynie do szczytów policyjnej centrali (wzór angielski), przeniesienie władzy policyjnej do zakresu władzy samorządu terytorjalnego (wzory — Niemcy, Anglja, Szwajcaria, częściowo i Francja).

Przeniesienie do zakresu tejże władzy z wyjątkiem może wyższych uczelni, całego szkolnictwa i uwolnienia go

tem samem od biurokratycznego nacisku.

40-godzinny tydzień pracy — postulat, którego praktyczność i słusność społeczną, gospodarczą i etyczną sprawdza się w wielu krajach.

Wymieniłem tu kilka punktów i rzecz prosta, kwestje te wymagają szczegółowego, nawet drobiazgowego opracowania. Tak samo jak wydatne rozszerzenie zakresu władzy samorządów, tej najdoskonalszej szkoły obywatelskiej świadomości i odpowiedzialności, najlepszego dźwignia uobywatelnienia i uspołecznienia najszerzych mas; obok tego, rzecz prosta, zwolnienie samorządów od biurokratycznej samowoli i krępującego oka władz nadzorczych, zerwanie pęt, jakie np. na samorządy terytorjalne nakłada ustawa o finansach komunalnych — twórcę spleśniałych biurokratycznych mógłów, tamujący samorządom swobodę oddechu i działania.

W dalszym rozwinieciu należy wysunąć w zakresie minimalnego programu kwestję uspołecznienia kapitału w jego najbardziej martwych i nieprodukcyjnych ośrodkach, jak np. miejskiej własności nieruchomości.

Powtarzam, — to są przykłady, luźne uwagi, ale, zdaniem mojem, w tym kierunku winna być skupiona uwaga i wyłożona wola: opracowanie programu naszego na dzień dzisiejszy, programu rządzenia.

Z tymi, którzy dziś rządzą, — niema porozumienia. Z ich „likwidacji” — kraj nabierze tchu, odetchnie; formy „likwidacji” nakreśli konjunktura i układ sił, pod naciskiem których rozsypie się ten reżym, który pograżył Polskę i klasę robotniczą w bajorze upadku, nędzy i rozkładu.

Na te chwile musimy być przygotowani z jasnym, niedwuznacznym programem rządzenia. Ale jeżeli chcemy, by klasa robotnicza pod naszym przewodem urzeczywistniła postulat „likwidacji”, musimy tym masom, wynędzniałym, rozbitym i rozczarowanym powiedzieć i wskazać, co chcemy by się stało, gdy sięgnemy po władzę. Muszą uwierzyć, że niesiemy im lepsze jutro i że zdolni jesteśmy je urzeczywistnić. Masom potrzeba chleba, pracy i wolności, wyrwania z otchłani bezwładności, rozpacz i niewoli na poziom dobrobytu i uobywatelnienia, samowiedzy, kultury i współodpowiedzialności za ich własne dalsze losy.

Stanisław Benkiel.

CURIOSA

CZEM ONI SIĘ POCIESZAJĄ.

„Gazeta Polska” jest bardzo zadowolona z tego, że prasa opozycyjna poświęca artykuły „piatiletce” sanacyjnej. Dopatruje się ona w tem... hołdu dla Piłsudskiego i jego obozu.

Jeżeli drugoczą krytyka opozycji ma być hołdem, to czem jest manifestacyjne przemilczenie rocznicy przez całą — z wyjątkiem organu brzeskiego — prasę sanacyjną?!

Ale nawet „Gaz. Polska” pragnie odwrócić uwagę od rocznicy i przypomina, że Rada Naczelna P. P. S. żądała po przewrocie kary doraźnej na Witosza, Kiernika, Korfatego i in. I organ brzeski chichocze z radości: Oto PPS. oddała pod pręgierz rządu sejmowładztwa.

Marna to radość. Wszyscy wiedzą, że P. P. S. była wrogiem rządów N. D. i Piasta i że zwalczała te rządy wszystkimi rozporządzalnemi środkami.

Ale czy organ brzeski domyśla się, ilu i jakich kar doraźnych zażąda lud pracujący na sanację?!

PORANEK PIEŚNI

URZĄDZANY PRZEZ OGNISKO ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI.

Ognisko - wzorówka Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci urządziła dnia 31 b. m. o godz. 12½ w sali teatru „Ateneum”

PORANEK PIEŚNI I RECYTACJI w wykonaniu wychowawców ogniska.

KATASTROFA KOLEJOWA

W BEZDANACH

Na stacji Bezdany, koło Podbrodzia, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mia nowicie pociąg osobowy nr. 716, zdążający z Turmont do Wilna, wjechał na tor boczny, na którym znajdował się w tej chwili pociąg towarowy.

Wskutek zderzenia parowóz i dwa wagony uległy uszkodzeniu. Jeden z funkcjonariuszów pocztowych, znajdujących się w ambulansie pocztowym, odniósł obrażenia. Poza tem kontuzjowanych zostało czterech kolejarzy.

Sądząc z wyników dochodzenia przyczyn wypadku był zbrodniczy zamach. Stwierdzono mianowicie, że zwrotnica nastawiona była prawidłowo, lecz nieznanymi sprawcy uszkodzili rozmyslnie t. zw. iglicę, powodując wjechanie pociągu na boczny, zajęty w owym momencie, tor.

Na uwagę zasługuje fakt, że zdarzyło się to niedaleko Podbrodzia, gdzie w ostatnich czasach nieznanymi sprawcy dokonali wielokrotnie zamachów bombowych.

TUROWCY

ZAPISUJECIE SIĘ NA OLIMPIADĘ DO WIEDNIA

Organizacja Młodzieży T. U. R. — bierze udział w ekspedycji młodzieży z Polski na Olimpiadę Robotniczą w Wiedniu, która odbędzie się w dniach 17—27 lipca.

Ostateczny termin zapisów do dnia 25 maja. Turownicy winni zapisywać się osobiście, lub listownie w Komitecie Centr. Org. Mł. T. U. R., Włocławek 7.

Całkowite koszty wycieczki (kolej, mieszkanie, wyżywienie, opłaty, zwiedzanie i t. p.) około 180 zł. od osoby, towarzysze młodzi do lat 17 placą ok 150—160 zł.

Szczegóły w okólnikach.

PREMJERA

W „MORSKIM OKU”

„Morskie Oko” daje przedostatni tydzień rewii „Podróż na księżyc”. W przyszłą sobotę dnia 23 maja zapowiada dyrektor Włost premierę nowej sensacji rewijowej p. t. „Milion złotych”. W nowości tej ujrzymy ostatnie przeboje rewii paryskich z całym szeregiem niewidzianych dotychczas pomysłów w sprawie dekoracyjnej, która ma przewyższyć wszystko co dotychczas dał teatr „Morskie Oko” na swojej scenie. Zula Pogorzelska, Kazimierz Krukowski, Eugeniusz Bodo i Władysław Walter, Nowicka, Olsza, Woyciechowski, Antoszcówna, Ney'owie. A więc hallo, hallo 23 maja „Morskie Oko” „Milion złotych”!

guły pozostawienie setek tysięcy swych rodaków za kordonem. Dlatego też każdy Węgier woli dawniejszą federację austro - węgierską, aniżeli dzisiejszą całkowitą odrębność, choć cprawda składają się na to rozliczne przyczyny.

Henryk Swoboda.

OSTRA KRYTYKA stosunku władz do szkolnictwa

NA ZJEDZIE NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W ŁODZI.

W niedzielę i w poniedziałek obradował w Łodzi Zjazd wojewódzki Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W dyskusji krytykowano bardzo ostro stosunek Rządu do szkolnictwa powszechnego i do nauczycielstwa, wskazując, iż stan obecny zagraża przymusowi nauczania i jest podważeniem zasady jednolitości szkolnictwa.

Bardzo ostro krytykowano sprawę obniżenia plac urzędnikom państwowym, podkreślając, iż w rezultacie doprowadzić to musi do całkowitego spauperyzowania urzędników, a z drugiej strony — uniemożliwia nauczycielstwu zrealizowanie najminimalniejszych potrzeb kulturalnych.

WYCIECZKI Zarządu Głównego T. U. R.

W Pieniny przez Spiż czeski do Zakopanego od 30 czerwca do 10 lipca, prowadzi tow. tow. Kopiczka - Pieta-kowa i poseł Czapinski. Koszty około 95 zł. Przez Kraków, do Krościenka, łodziami przełom Dunajca, Szczawnica, Trzy Korony, przejście na Spiż czeski, Lubowla, Podgórze, Łódź Jaskinia w Dobszynie, przez Tatry do Zakopanego.

Zapisy do dnia 15 czerwca w Sekretariacie Generalnym T. U. R. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, od godz. 5 do 7-ej.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

POLONISTKA IV ROKU UDZIELA LEKCJI polskiego niedrogo. Zgłoszenia do redakcji „Robotnika” pod „Polonistka”.

WDOWA Z SIEDMIOLETNIA DZIEWCZYNA poszukuje służby. Umie dobrze gotować. Rekomendacje na miejscu: Wspólna 39 m. 5.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. MILLER Wilcza 5 m. 2.
2—8, w św. 4—6
WENERYCZNE
specjalnie u KOBIET

Nasza polityka narodowościowa

III.

W pierwszym rzędzie należy rzecz przemysleć do końca. Istnieje pewna grupa Polaków, która w głębi duszy przyznaje, że dążenie Ukraińców i Białorusinów do niepodległości i zjednoczenia ze swymi rodakami jest uprawnione. Jedni jednak odkładają to do odległej przyszłości, do jakiegoś nowego ustroju ogólnej i powszechnej sprawiedliwości, drudzy ulegając moralnemu terrorowi nacjonalistów wstydzą się do tego przyznać. Pozostaje więc na dzisiaj polityka ustępstw narodowych, która dzięki temu, że nie posiada wyraźnego celu, wydaje się właśnie, jak zaznaczyliśmy, niekonsekwentną. Spróbujmy jednak rzecz rozpatrzeć niezależnie od pierwiastka uczuciowego. Zostawiając na uboczu pytanie, czy Ukraińcy i Białorusini w swem dążeniu do niepodległości mają słusność i sprawę naszego do tych dążeń ustosunkowania się, starajmy się raczej udzielić odpowiedzi na pytanie, czy dążenia te są realne, jakie są możliwości ich urzeczywistnienia się.

Mówiliśmy już o zwyciężającej stopniowo tendencji wyzwolenia narodów. Jakże są jej perspektywy w stosunku do Ukrainy i Białorusi? Obecny stan rzeczy ma swoją podstawę w dwóch faktach: 1) w wyniku wojny, 2) w konfiguracji stosunków politycznych na terenach sąsiednich, w republice sowieckiej. Znakomita większość narodu ukraińskiego i białoruskiego żyje pod rządami sowieckimi i tam musi w pierwszym rzędzie nastąpić rozstrzygnięcie owych zagadnień. Fikcyjna odrębność ukraińskiej i białoruskiej republik sowieckich jest tylko inną formą zależności politycznej. Ten stan rzeczy czyni do pewnego stopnia nieaktual-

na sprawę ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia ukraińskiego i białoruskiego w Polsce, jako na terenie bądź co bądź ubocznym.

Niemniej jednak nowa wojna lub zmiana stosunków na Ukrainie i Białorusi sowieckiej może sytuację gruntownie zmienić. Z temi możliwościami polityka polska musi się liczyć. Nie może się ona opierać na wierze w wieczność dzisiejszych stosunków. Musi dostosować się do tendencji rozwojowych procesu historycznego. Polityka nie polega bowiem na możliwie najmniej kłopotliwym przeżywaniu dnia dzisiejszego, na kroczeniu po drodze najmniejszego oporu, ale na śmiałym wdzieraniu się w perspektywę jutra. Sytuacja nasza dzisiejsza jest wynikiem pewnej konjunktury. Niepodobna budować swej polityki na jej trwałości.

Dwie są drogi przyszłości narodów ukraińskiego i białoruskiego, dwie są możliwe formy ich niepodległości: 1) całkowita odrębność, 2) federacja.

Aspiracje narodowe tych ludów kierują się dziś niemal całkowicie w stronę pierwszą z tych dróg, w stronę zupełnie odrębnej państwowości. Niemniej przyszłość należy do federacji. Plany ogólnej europejskiej federacji, stanów zjednoczonych Europy, czy Paneuropy, rysują się jeszcze w mglistej formie. Ale sama zasada federacji, przynajmniej w formie cząstkowej, czyni widoczne postępy. Rozwój form państwo-państwowych w Europie znajduje się dziś w stadium przejściowem. Federacje częściowe są stopniem, są ogniwem ogólnej federacji. Europa jest zbiorem państw o starej wiekowej tradycji, rozdzielonych zadawnioną nienawiścią; proces ten nie może się zatem

w niej odbyć tak jak w Ameryce, ale drogą powolnych zmian. Proces ów dokonywać się na dwóch drogach: 1) drogą zbliżenia ogólnego i luźnego wszystkich ludów (liga narodów), 2) drogą ściślejszej federacji kilku sąsiadujących z sobą organizmów.

Europa dzisiejsza posiada już szereg państw opartych na zasadzie związkowej czy federacyjnej — Niemcy, Sowiety, Austria, Szwajcaria. Zasada ta zaczyna coraz silniej zdobywać prawo obywatelstwa. Kto obserwuje rozwój Wielkiej Brytanji jej stosunku do Irlandji, dominów, a nawet Kolonij, ten dostrzeże, że ów organizm państwowy odbywa ewolucję w kierunku ustroju federacyjnego.

Owe częściowe federacje należy jednak rozpatrywać nie tylko jako ogniwa ogólnego procesu powszechnej federacji, ale jako objawy, które same w sobie mają swe głębokie uzasadnienie. Federacja stanowi najlepszą drogę uregulowania zagadnienia mniejszości narodowych. Dla narodów mieszkających w zwartej, jednolitej masie, których przeżycia dziejowe nie zmieszwały na szerokich przestrzeniach z innymi narodami, rzecz ta jest obojętną. Ich granica polityczna może się zejść z ich granicą etnograficzną. Gdzie jednak granica etnograficzna jest poszarpana, gdzie ciągną się długie przestrzenie zamieszkałe przez dwa lub więcej narodów, związane nie raz z sobą tysiącem węzłów, tam zupełny rozdział na całkowicie odrębne organizmy państwowe przedstawia olbrzymie, nieraz nieprzezwyciężone trudności. W parze z całkowitą odrębnością idzie wtedy z re-

1 Maja w kraju

W OKRĘGU BIAŁA — ŻYWIEC.

Jak zwykle, obchód majowy w okręgu Biała — Żywiec przybrał ogromne rozmiary. W niektórych ośrodkach (Żywiec) obchód był znacznie liczniejszy i efektowniejszy, niż w roku ubiegłym.

Oczywista, najliczniejszy był obchód w Białej (łącznie z Bielskiem). Jak zwykle, szereg pochodów z gmin podmiejskich i wsi okolicznych (Lipnia, Stracunka, Halczów etc.) przybył do Białej z orkiestrami, a następnie łączny pochód bialski skierował się do Bielska, gdzie połączył się na rynku z pochodem niemieckich ttw. i gmin śląskich. Ze zdumieniem przyglądał się t. Wiktor Stein, poseł austriacki, ogromnym tłumom, orkiestrom i t. d., które się zgromadziły na rynku. Zebrało się około 10.000 robotników. Z polskiej trybuny przemawiał tow. Pająk, z niemieckiej tow. dr. Glücksmann. Grupa komunistów podobno zamierzała „wystąpić” — ale się nie ośmieliła. Po wiecu olbrzymi pochód skierował się przez Bielsko do Białej, gdzie przemawiał tow. senator dr. Gross i po niemiecku tow. Lukas.

Po południu w Bielsku odbyły się akademie: w Domu Robotniczym polska, na której przemawiał tow. pos. Czapiński, a w teatrze niemiecka, tu przemawiał tow. pos. Wiktor Stein.

Olbrzymi wiec i pochód odbył się dla drugiej połowy Bialskiego powiatu w Kątach. Wypadł wspaniały. Zagaił tow. Hareżak, przemawiał tow. pos. Czapiński. Poza tym w powiecie Bialskim odbyły się pochody w Wilamowicach, gdzie przemawiał tow. Pyk oraz w Wilkowicach, gdzie na akademii przemawiał tow. Pająk. Wreszcie w Straconce przemawiał na akademii tow. Czapiński.

W Żywcu wiec i pochód wypadły wprost nadzwyczajnie, znacznie lepiej niż przed rokiem. Udział chłopów był ogromny. Przemawiał tow. Piątkowski, a później u stóp pomnika tow. Pająk.

W Andrychowie pochód z Domu Robotniczego skierował się na Rynek, gdzie do kilku tysięcy zgromadzonych przemawiał tow. pos. Czapiński. Z rynku pochód skierował się do Domu Robotniczego, gdzie przemówili ttw. Pekala i Nidecka.

Tak więc pochody, wiece i akademie ogarnęły gęsto trzy powiaty: Bialski, Żywiecki, Wadowicki. Z innych powiatów zasługuje na uwagę wiec w Zakopanem, gdzie przemawiał ttw. Janowski, Preger i inni. Nigdzie nie było żadnych incydentów. Nastrój doskonały. BBS i komuny niema.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

PACHNĄCE KSIĄŻKI nie w przenośni, ale dosłownie drukują obecnie w Stanach Zjednoczonych, co się osiąga przez zwilżanie papieru drukarskiego kazeiną. Kazeina sama przez się nie posiada miłego zapachu, ale poddając ją pewnym zabiegom chemicznym, po których uzyskuje ona piękny aromat. Tak więc czytelnicy amerykańscy będą nabywać obecnie książki o rozmaitych poetycznie brzmiących zapachach.

PIERWSZY DRAPACZ NIEBA NA KONTYNENCIE. Pierwszym drapaczem nieba na kontynencie europejskim będzie wznoszony obecnie w Antwerpii 27-mio piętrowy dom, przeznaczony na biura i lokale „Boerenbondu” — związku flamandzkiego syndykatów chłopskich.

POŻARY W JAPONII. Onegdaj w Japonii wydarzyły się dwa duże pożary, które pociągnęły za sobą wiele ofiar. Podczas pożaru kina w m. Kaneko znalazło śmierć 14 osób. 180 osób odniosło rany. Pożar powstał w kabine operatora filmowego i wywołał tak wielką panikę wśród widzów, iż wiele osób zostało zduszonych w tłoku. W m. Matsue pożar zniszczył 700 domów, a w tej liczbie hotele. Liczba ofiar katastrofy jest bardzo duża. W m. Niigata pożar zniszczył 70 domów. Samochód straży ogniowej jadący na pomoc wpadł do rzeki, przy czym 7 strażaków odniosło ciężkie rany. Przyczyną tych pożarów jest trwająca od dłuższego czasu susza.

KANDYDAT HISPANSKI DO NAGRODY NOBLA. Sfery intelektualne hiszpańskie wysunęły jako kandydata do najbliższej nagrody nobla, Ramona Menendez Pida, dyrektora Akademii hiszpańskiej i autora wielu prac z dziedziny filologii historycznej, krytyki historycznej — literackiej oraz studiów z poezji ludowej.

CZECHOSŁOWACJA ZA 13-TO MIESIĘCZNY KALENDARZEM. Komitety narodowe, utworzone dla zbadania reformy kalendarza, zostały wezwane przez Ligę Narodów do wypowiedzenia się ostatecznego w tej sprawie w końcu kwietnia r. b. Czechosłowacki komitet, reprezentujący wszystkie korporacje prywatne i oficjalne, wypowiedział się zasadniczo na ostatnim posiedzeniu za przyjęciem i wprowadzeniem w życie 13-miesięcznego kalendarza.

SKARB ŻĄDA DWÓCH HALERZY PODATKU OD NIEBOSZCZYKA. Rzecz miała się na Węgrzech. Wystosowany przez urząd skarbowy m. Budapesztu nakaz płatniczy od literata Edwarda Palyna opiewał na dwa halerze (trzy grosze) zaległego podatku, płatne natychmiast pod groźbą sekwestru. Palyn, płacąc podatek mieszkaniowy, zapomniał bowiem dopłacić 2 halerze. Porto od przesłanki nakazu wyniosło 20 halerzy. Nakaz został wysłany, ale oporny płatnik nie spieszył się z uregulowaniem zaległości, milczał i nie zjawiał się. Nie zjawiał się, ponieważ osiem miesięcy temu — umarł. Sprawa dostała się na łamy prasy budapeszteńskiej i Budapeszt głowi się teraz nad problemem, czy opornemu płatnikowi będzie wytoczony proces czy nie.

Z SĄDÓW

SPRAWA FABRYKANTÓW POŃCZOCH

W sprawie fabrykantów pończoch, którzy podpalili pończoszarnię w Łodzi, selem uzyskania premii ubezpieczeniowej, a którzy skazani zostali na 4 lata więzienia. Sąd apelacyjny wydał wyrok zmniejszający karę do 1 roku.

SKUTKI SZALEŃCZEJ MIŁOŚCI

Artur Kostecki, student Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiej, był zaręczony w swoim czasie z niejaką Anną Skiwą. Młoda dziewczyna postawiła jednak za warunek, by przed ślubem młodzieniec ukończył swe studia. Kostecki z miłości uczył się pilnie i raz po raz zdawał egzaminy. P. Skiwównie znużono się jednak czekać na dyplom ukończenia — i wyszła za mąż za urzędnika Loreckiego. Miał pewien czas i nagle Kostecki w Pruszkowie spotkał na ulicy przedmiot swej nieszcześliwej miłości. W szale zemsty za złamane serce, ręka młodzieńcza chwyciła za rewolwer. Padł strzał. Na szczęście chybił, gdyż ofiara zdążyła schować się za węgiel domu.

Sąd okręgowy oddał Kosteckiego pod obserwację psychiatryczną w Tworcku, gdzie orzeczono, że oskarżony jest psychopata i dziedzicznie obciążonym, jednakże posiada pełnię władz umysłowych.

Sąd okręgowy skazał Kosteckiego z art. 458 cz. 2 (za zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia psychicznego) na 2 lata więzienia.

Wczoraj sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym. obrońca adw. Hofmoki-Ostrowski, powołał dwóch biegłych dr. Dreszera i dr. Nelkena.

wystąpił po raz pierwszy po dłuższym urlopie. Napoleona III gra Władysław Grabowski.

Reżyseria spoczywa w rękach Karola Borowskiego. Dekoracje przygotowuje Stanisław Śliwiński.

Wiadomości z całego kraju

JAK WŁADZE „SANACYJNE” „POPIERAJĄ” INICJATYWĘ TOWARZYSTW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH

Trudności przy organizowaniu kina naukowego w Lublinie

W jesieni r. ub. oddział lubelski Robotniczego Towarz. Przyjaciół Dzieci powziął inicjatywę utworzenia w Lublinie kina naukowego dla dzieci.

Kino, które obecnie daje tylko rozrywkę i to nie zawsze zdrową, ze względu na gonienie za sensacją, może oddać olbrzymie usługi przy nauce przyrody, geografii, historii i innych przedmiotów. Szkoły, szczególnie powszechne nie mają środków, by, jak to się dzieje w wielu państwach zachodnich mieć własne kino, istniejące zaś kina dają wprowadzić czasami obrazy naukowe, lecz najczęściej pseudonaukowe, robi się to jednak bez żadnego planu, a tylko dorywczo.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, chcąc przyjąć szkolnictwu z pomocą, pragnie utworzyć pod kierunkiem jednego z nauczycieli kino naukowe, mające na względzie nie korzyści materialne, a dobro dzieci i szkolnictwa. W każdym innym państwie (i u nas — inny Rząd) udzielonoby subsydium, lub pożyczki na uruchomienie takiego kina. Znając jednak dobrze obecnych naszych władców, wiemy dobrze, że nie możemy liczyć na subsydjum dla instytucji, w której pracują zniechęceni „partyjni” i socjaliści i o to się

nie staramy — i o to w danej chwili nam nie chodzi, ale mamy prawo żądać przynajmniej, by przestano szyskanować i utrudniać nam pracę kulturalną.

Nie mogę w krótkiej korespondencji opisać szczegółowo przebiegu naszych starań o uzyskanie pozwolenia na otwarcie kina, dość, że sprawa ciągnie się przeszło pół roku. Na protokół z ogle-
dzin lokalu przez komisję czekaliśmy przeszło dwa miesiące; po dokonaniu żądanych przez komisję przeróbek, starostwo przysłało komisję w innym składzie, która postawiła nowe żądania; nareszcie obecnie starostwo uznało, że lokal jest odpowiednio urządzony i skierowało sprawę do województwa, które wyszukuje nowe przeszkody.

Nietylko że dopuszcza się do katastrofy organizacji szkolnictwa i zapraszcza wprowadzoną już w życie powszechność nauczania w zakresie szkoły powszechnej pozbawiając możliwości dostania się do szkoły powszechnej całą masę działaczy dla braku miejsc, ale krępuje się nawet inicjatywę prywatną instytucji, która chce przyjąć szkolnictwu z pomocą.

Niech te parę słów będą ilustracją działalności administracji lubelskiej.

W. K.

POD PRĘGIERZ OPINII PUBLICZNEJ!

Kacyk z kopalni „Petronafta” w Krośnieńskim...

Robotnicy kopalni „Petronafta” w Torasówce zwrócili się do Sekretariatu Związku Górników w Krośnie z prośbą o interwencję w firmie w sprawie święta 1-go maja. Kierownik tej kopalni niejaki Tokarski nie chciał bowiem robotnikom zezwolić na świętowanie w dniu 1 maja (inna sprawa, że się go o to niepotrzebnie pytali). Sekretariat napisał list do firmy, zwracając się w uprzejmej formie do Dyrekcji (niejakiego Iglara) o wydanie polecenia kierownictwu kopalni, by robotników nie terroryzowano — gdyż w dniu 1-maj strajk jest powszechny i robotnicy wstrzymują się od pracy.

Na to późnym wieczorem p. Tokarski telefonuje do Sekretariatu i w grubiańskich słowach oświadcza, że nikt nie ma prawa mieszać się do kopalni. Wreszcie oznajmił, że „nie pozwoli, aby robotnicy świętowali w dniu 1 maja”.

Musimy publicznie napiętnować postępowanie tego pana — tembardziej, że odnosi się do robotników grubiańsko; na kopalni umowa nie jest stosowana i panuje wyzysk niemiłosierny.

Robotnicy mają tego doryć i postępowanie p. Tokarskiego doprowadzić może do nieobliczalnych następstw.

Domagamy się lustracji przez Inspektora Pracy.

BANDYCKIE NAPADY NA ŚLĄSKU MNOŻĄ SIĘ

Niesłychana niedza, jaka ogarnia coraz szersze koła na Śląsku, pcha lud na drogę występku. Wzrastają stale wypadki jawnego bandytyzmu.

Np. w Nowej Wsi ubrojeni i zamaskowani mężczyźni napadli na niemiecki lokal kasowy, rabując 3.500 zł. gotów-

ki. W Słupnej pod Mysłowicami dokonano napadu na mieszkanie niejakiego Chuchali. Napastnicy, z powodu wolania o pomoc, nie zabrali. Dokonano również w Szopienicach napadu na Szmidtową, żonę właściciela kina „Helios”.

PRZEWIEZIEŃ ZWŁOK WŁADY-SŁAWA ORKANA.

W Zakopanem odbyła się olbrzymia manifestacja pogrzebowa. Ogromne tłumy ludności odprowadziły trumnę ze zwłokami Władysława Orkana przywiezioną z Krakowa, na stary cmentarz w Zakopanem.

SKAZANIE MASZYNISTY W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ KOLEJOWĄ.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Gdyni, toczyła się rozprawa przeciw maszyniście kolejowemu Stanisławowi Zielińskiemu, oskarżonemu o spowodowanie w Gdyni w dniu 19 stycznia b. r. katastrofy kolejowej, w której zginęło 5 ludzi.

Mimo przychylnych dla oskarżonego opinii ekspertów, przyznających, że tory w Gdyni i urządzenia sygnalizacyjne nie są odpowiednie, sąd uznał Zielińskiego winnym i skazał go na dwa lata więzienia.

MASOWE POŻARY.

W okresie od 13 do 16 maja zanotowano na terenie powiatu baranowickiego 9 wypadków pożaru. Pastwą płomieni padł przeważnie dobytek wieśniaków. Szkody, wyrządzone przez pożary wynoszą ogółem kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ostatnio w Smolarni, położonej niedaleko Baranowicz, wskutek nieuwagi przy wytwarzaniu smarów do wozów, wybuchnął groźny pożar, który strawił doszczętnie budynek wraz z urządzeniem i gotowym materiałem. Straty wynoszą około 35.000 złotych.

O wielkich pożarach donoszą z Piotrkowa, z osady Kazimierza pod Łodzią, z Lutomierska. Zamocniło koło Radomska, ze wsi Matyniów, pow. koneckiego, ze wsi Krzywczyński, pow. dziśnieńskiego, z Chelmży itd., itd.

Pożary szaleją!

JESZCZE JEDEN SENSACYJNY PROCES.

W najbliższych dniach podamy obszernie sprawozdanie z toczącego się obecnie we Lwowie procesu nadkomisa-

rza straży granicznej Wilhelma Kisielewskiego, odsłaniającego bagno nadużyć, panujące między innymi, również... w komisariacie straży granicznej we Lwowie.

STRASZNA ZBRODNIA W ŁODZI

Piwiarnia przy ul. Limanowskiego, na leżąca do 70-letniego Moszka Śleponia, była widowiskiem potwornej zbrodni. Po między Śleponiem a jego zięciem Hofmanem i synem Chaimem, powstał spór na tle podziału majątku. Zięć i syn czuli się pokrzywdzeni, gdyż Śleponi większą część majątku zapisał swemu drugiemu synowi. Obaj napadli na starca, przy czym Hoffman straszliwym uderzeniem noża rozpruł mu brzuch. Śleponia w stanie agonii przewieziono do szpitala. Hoffman został aresztowany; zbrodniarz syn zbiegł.

ŚMIERĆ ROBOTNIKA KOLEJOWEGO POD POCIĄGIEM.

Robotnik kolejowy Jan Kott, zatrudniony na dworcu w Baranowiczach, wpadł pod koła manewrującego parowozu i poniósł śmierć na miejscu.

STAN POGODY

DZIŚ RANO — MOŻLIWE BURZE.

Prawdopodobnie przebieg pogody w Polsce: na Pomorzu, Wielkopolsce, Polsce środkowej, Śląsku, wyżynie Małopolskiej, Podhalu i Tatrach po przejściu burz i przelotnych deszczów znowu pogoda naogół słoneczna. Nieco chłodniej, temperatura do +22°. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie. Poza tem początkowo dość pogodnie i bardzo ciepło, temp. w ciągu dnia do +28°.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.91½.
Dewizy: Belgia: 124.17; Holandia 358.33; Londyn 43.40½; Paryż 34.92½; Praga 26.43½; Szwajcaria 172.05. Stockholm 239.30; Włochy 46.73; Wiedeń 125.42.

ROBOTNICZY POLSCY NA OBCYZYŃIE ŚWIĘCĄ 1-GO MAJA



Zdjęcie nasze przedstawia grupę robotników polskich Stowarzyszenia

„Proletariat” w Wiedniu po manifestacji pierwszomajowej.

KURSY DLA EMIGRANTÓW

Liga Morska i kolonialna z dniem 12 maja rozpoczęła zapisy na czterotygodniowy kurs przygotowawczy dla kolarystów udających się na tereny zamorskie.

Kurs obejmuje następujące działy:

I. Dział rolnictwa i hodowli: (gleba terenów zamorskich, uprawa, choroby roślin, pszczelnictwo, jedwabnictwo, hodowla). II. Dział higieny kolonialnej: (higiena kolonisty, zwierzęta szkodliwe, poważniejsze choroby tropikalne). III. Dział ekonomiczny: (produkcja w krajach kolonialnych i jej zbyty, geografia gospodarcza krajów kolonialnych, handel kolonialny, zainteresowania Polski produkcją kolonialną).

Zapisy na kurs przyjmuje Biuro Zarządu Głównego, Warszawa, ul. Nowy Świat 35, tel. 315-22 i 533-40 w godzinach od 9-ej do 15-ej i od 17 do 19-ej do dnia 23 maja 1931 r.

Kurs odbywać się będzie codziennie w godzinach od 18-ej do 20-ej.

Oплата za kurs zł. 40.—, dla członków Ligi ustepstwo 25 proc. Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 26 maja 1931 roku.

Schronisko turystyczne im. STEFANA ŻEROMSKIEGO

Schronisko turystyczne im. Stefana Żeromskiego, znajdujące się w centrum ruchu turystycznego i krajoznawczego w Górach Świętokrzyskich, w pobliżu Puszczy Jodłowej im. tego wielkiego pisarza, jest już czynne i przyjmuje zgłoszenia zarówno od pojedynczych turystów, jak i od zbiorowych wycieczek.

Schronisko, zbudowane i prowadzone w porozumieniu z Polskim Tow. Krajoznawczym, mieści się w specjalnie na ten cel wzniesionym domu. Posiada dużą salę i kilka mniejszych pokoi. Wyżywienie na miejscu zapewnione.

Adres schroniska turystycznego im. Stefana Żeromskiego: Poczta Bodzentyn, wieś Święta Katarzyna.

WYŚCIGI KONNE

Gon. 1. dla 3-let. i st. dyst. 1600 mtr. Icy Wind, Erba, Colombina.

Gon. 2 dla 3-let. dyst. 1800 mtr. Efur, Jowisz II.

Gon. 3 z płotami dla 4-let. i st. dyst. 2400 mtr. Ammon, Haga, Dziadek, Ponteba, Esper, Harpagon, Furja.

Gon. 4 dla 4-let. i st. dyst. 1600 mtr. Bonton, Gadmin, Bilitis II, Kiss me Quick, Sandomierzanka III.

Gon. 5 dla 4 let. i st. dyst. 2400 mtr. Dancœur de Vivre, Fijolek, Nil, Giewont, Fenomen, Dam, West Nor West.

Gon. 6 dla 3-let. dyst. 1600 mtr. Stella II, Jatagan II, Ergot, Cudem Cudów, Contra, Dresz, Sokół II, Jaxa.

Gon. 7 dla 3 let. dyst. 2100 mtr. Lerka, Horyzont, Błękitny, Dniestr, Groza II, Icaros, Filaret.

NASZE TYPY.

1. Erba.
2. Efur.
3. Dziadek, Harpagon.
4. Kiss me Quick, Bonton.
5. Fenomen, West Nor West, Dam.
6. Jatagan, Ergot, Jaxa.
7. Horyzont, Icaros, Filaret.

Sensacyjna premiera w Teatrze Polskim

W sobotę, 23 b. m. Teatr Polski występuje z premierą głośnej komedii muzycznej Saszy Guitry'ego z muzyką Oskara Straussa, w oryginalnej przeróbce Marjana Hemara p. t. „Marjeta”.

Komedja muzyczna, nowy rodzaj twórczości dramatycznej, obecnie bardzo popularna na Zachodzie, będzie więc w swojej najbardziej współczesnej i uduchowej formie po raz pierwszy reprezentowana w Polsce.

Treścią żywej, pełnej humoru i sentymentu akcji komedjowej, której prawdziwą ozdobą są prześliczne piosenki, — jest romans cesarza Napoleona III z aktorką Mariette Fleury.

Tytułowa, efektowna i dająca wielkie pole do popisu rolę wspomnianej aktorki, Marjety, kreuje Marja Modzelewska, która

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 19 maja.

NOWE BRUDNO godz. 7 wiecz. posiedzenie komi etu.

KOŁO ELEKTROWNI PPS o godz. 6-ej po poł. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS o godz. 4-ej po poł. w lokalu Siedziwna 5 m. 10 zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

KOMISJA OKRĘGOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WARSZAWA-PODMIEJSKA. Posiedzenie Prezydium Kom. Okr. Zw. Zaw. odbędzie się dnia 19 maja r. b. o godz. 16.30 w lokalu przy ul. Długiej 19.

RUCH KOBIECY

We wtorek dnia 19 b. m. o godz. 7-ej w. przy ul. Leszno 53 odbędzie się zebranie Warsz. Wydz. Kob. Na porządku dziennym Ogólnokrajowy Zjazd Kobiet w Krakowie i wybór delegatów na Zjazd. Jaknajliczniejsza obecność członkiń konieczna.

DO DELEGATEK NA KONFERENCJĘ KOBIECĄ

w dn. 22 maja w Krakowie.

Po przyjeździe do Krakowa delegatki winny zgłosić się na ul. Dunajewskiego 5, gdzie będą wskazane kwatery dla uczestniczek konferencji.

Prosimy o natychmiastowe zgłaszanie nazwisk delegatek pod adresem Helena Januszowa, OKR. Kraków, Dunajewskiego 5.

Sekr. Centr. Wydziału Kobięcego P. P. S.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

WIECZÓR DYSKUSYJNY. We wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wawerska 7 odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Aktualne zagadnienia ruchu robotniczego”. Wejście za okazanie legitymacji.

KOMITET WYKONAWCZY. We środę, dnia 20 b. m. o godz. 7 wiecz. Wawerska 7 — odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sekretarka osobista”.
APOLLO: „Kobieta nie grzeszy”.
CAPITOL: „Sewilla, miasto miłości”.
CASINO: „Niebezpieczny raj”.
COLOSSEUM: „Błękitny ekspres”.
COLOSSEUM: (Mała sala): „Miłość cowboya”.

CRISTAL: „Żywy pocisk”.
CZARY: „Rudowłosa grzesznica”.
FORUM: „Cowboy i księżniczka”.
FILHARMONJA: „Melodia szczęścia”.
HOLLYWOOD: „Miłość Teresy Rott”.
HELIOS: „Parada miłości”.
KOMETA: „Alraune” z Brygidą Helm.
LUX: „Zar miłości”.
MEWA: „Płomień miłości” i „Marynarz odzich wód”.
MAJESTIC: „Dziewczyna z Montparnasse”.
MIEJSKI: „Szeptana miłość”.
POLA NEGRI PALACE: „Błękitny ekspres”.

PALACE: „On i jego siostra”.
PAN: „Monte Carlo”.
PROMIEN: „Aparzka”.
RIVIERA: „Serce na ulicy”.
ROXY: „Rewja Hollywood”.
REWJA: „Martwy krzyk” i rewja.
SPLENDID: Kino nieczynne.
ŚWIATOWID: „Marokko”.
STYLOWY: „Założa śmierci”.
STAROMIEJSKI: „Sep pompasów”.
SOKOL: „Czar meksykański”.
TECZA: „Podcięte skrzydła”.
TOMBOLA: „Król jazzu”.
TECZA: „Dusze czarnych”.
TRIANON: „Męka milczenia”.
UCIECHA: „Tragedia kochanków”.
URANIA: „Gwiazdzista eskadra”.
WISLA: „Dzwonnik z Notre Dame”.
ZNICZ: „Dlatego, że cię kocham”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

KRONIKA STOLECZNA

STRZELNICA NA SZCZĘŚLIWICACH.

Pierwsza cywilna strzelnica na ostre strzelanie budowana na Szczęśliwicach, ma być wykończona w najbliższych dniach. Najtrudniejsze było skonstruowanie zasłon byk ule nie przedostawały się poza teren strzelnicy.

UTRZYMANIE CHORYCH W SZPITALACH.

W uwagach do budżetu, ministerjum spraw wewnętrznych zaleca magistratowi zmniejszyć wydatki na utrzymanie chorych w szpitalach o kwotę 667.896 zł. oraz wydatki personelu, przyczem w szczególności zaleca obniżenie wygórowanych kwot na przyjmowanie pracowników poza etatem oraz na zastępstwa urlopowanych i chorych.

WYSTAWA BUDOWLANA.

Spodziewane jest w najbliższym czasie zamianowanie komisarza rządowego dla wystawy budowlanej w Warszawie, która odbędzie się w roku 1935. Wysuwane są różne kandydatury.

ŻNIWO GRUŻLICY.

Warsz. Tow. Przeciwgruźlicze zwróciło się z obszernym memorandumem do Prezydenta miasta, wskazując na stan zachorowań na gruźlicę w Warszawie. Statystyka wykazuje, że w r. 1928 zmarło na 100.000 osób 232 osoby na gruźlicę, w r. 1929 — 223, a w r. 1930 — 206 osób. Niewątpliwie zatem daje się zaobserwować pewien spadek systematyczny liczby zgonów wskutek gruźlicy.

REJESTR WCZORAJSZYCH WYPADKÓW

DIECKO POD SAMOCHODEM.

8-letni Hersz Topol dostał się pod samochód na rogu ul. Śliskiej i Komitetowej. Chłopca przewieziono do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ogólne potłuczenie ciała.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

42-letni Stanisław Bielewicz, targnął się na życie, napisawszy się jodyny.

PRZEZ POMYŁKĘ.

20-letnia Bronisława Filkielsztajnówna, bez pracy przez nieostrożność napila się kwasu octowego. Ofiarę pomyłki przewieziono do Pogotowia, gdzie dokonano przepłukania żołądka.

ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD.

Na szosie w Pyrach (pod Warszawą), w czasie mijania się 2-ech samochodów, dostał się pod jeden z nich idący szosą 22-letni Stanisław Wendrów, szewc, mieszkaniec Pyr. Doznał on złamania prawego uda i wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie po upływie kilku godzin zmar.

OD ISKRY PAROWOZU.

Na Pelcowiznie, na rogu ul. Modlińskiej i Toruńskiej od iskry z parowozu zapaliły się deski w składzie, należącym do Sejmiku pow. Warszawskiego. Na ratunek przybyła straż ogniowa z I posterunku na Anopolu. Po 20 minut akcji, palące się deski ugaszono.

NAPAD RABUNKOWY I UJĘCIE SPRAWCÓW.

Na 6 km. od Radzymina dokonano napadu rabunkowego na: Bronisławę Grabowską, Marjanę i Wincentego Łaszców, oraz

cy. Przyczynia się do tego wzrost uświadomienia w społeczeństwie o konieczności walki z największym wrogiem ludzkości, i konieczności zwracania się do poradni przeciwwróżliwych.

AKCJA RATOWANIA TONĄCYCH.

Komisariat Rządu zawiadomił Magistrat, że z różnych względów nie będzie mógł utrzymać stałych posterunków policyjnych przy plażach. Jak wiadomo, posterunki takie zwracały uwagę na to, by kąpiący się, nie wypływali zbyt daleko na otwartą rzekę, pozbawiając akcję ratowniczą. Wobec skasowania posterunków policyjnych wydz. zdrowia postanowił zaangażować 2 dozorców, którzy mają stałe dyżury na plażach prowadzonych przez Magistrat. Komisariat Rządu pozbawia plaż prywatne do zaangażowania u siebie dozorców.

OSOBLIWI OGONEK.

Od kilku dni na ul. Koszykowej zbiera się od wczesnego ranka grupa osób, tworząc ogonek przed jednym z popularnych gmachów. Ogonek ten przypomina czasy okupacji niemieckiej, kiedy po całych godzinach wystawiano przed sklepami dawnego Komitetu obywatelskiego po makę, chleb lub kaszę. Nowy ogonek na ul. Koszykowej jest jednakże mniej materialistyczny. Jest to młodzież akademicka, która przed egzaminami na wyższych uczelniach wystaje w kolejce przed Biblioteką Publiczną, nie mając pieniędzy na kugno książek.

Julje Dąbrowska. Sprawcy, zrabowawszy 600 zł. — zbiegli. W wyniku zarządzonego natychmiast pościgu — rabusiów ujęto. Są to: Eugeniusz Barański i Ludwik Dłuski — obaj Radzymińska 21. Podczas konfrontacji — zostali oni poznani.

DWIE OFIARY NAŁOGU.

Stanisław Zygielewski, robotnik, po obfitej libacji upadł na rogu ul. Smoczej i Nowolipki. Policjant przewiózł Z. do komisariatu P. P., gdzie lekarz dokonał przepłukania żołądka.

— Na pl. Żelaznej Bramy znaleziono na skwerku leżącą bez przytomności na ławce 21-letnią Stefanję Smolińską, bez zajęcia (Grójecka 21). Policjant przewiózł ofiarę nałogu do ambulatorium Pogotowia, a następnie do domu.

WYPADKI W KAPIELI.

Monasze Lebensold, kąpiąc się nad brzegiem Wisły, nastąpił na szkło, wskutek czego otrzymał ranę ciętą lewej stopy.

— W podobnych okolicznościach zranił się również w lewą stopę podczas kąpieli w Wiśle na Bielaniach 21-letni Kazimierz Słowiński, tokarz. Obydwu poszkodowanych opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

UKĄSZONA PRZEZ ŻMIJĘ.

63-letnia Agnieszka Słowikowa przechodząc przez las w Rembertowie, zmęczona drogą usiadła. Wówczas staruszkę ukąsiła w prawą nogę żmija. Słowikowa przyjechała do Warszawy, gdzie w ambulatorium Pogotowia, dokonano zastrzyku z surowicy przeciwwężowej. Następnie S. przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

ZE SPORTU

STAN TABELI MISTRZOSTW KL. A. W. O. Z. P. N.

Po ostatnich rozgrywkach Tabela mistrzostw kl. A. W. O. Z. P. N. przedstawia się następująco:

- 1) Skra gier 6 pkt. 11 stós. br. 24:3.
- 2) Warszawianka I b. gier 6 pkt. 10 st. br. 21:6.
- 3) Legia I b. gier 6 pkt. 10 st. br. 16:5.
- 4) Marymont gier 7 pkt. 8 st. br. 16:3.
- 5) Polonia I b. gier 5 pkt. 7 st. br. 12:6.
- 6) Świt gier 6 pkt. st. br. 15:15.
- 7) Makabi gier 5 pkt. 2 st. br. 9:17.
- 8) AZS gier 6 pkt. 2 st. br. 7:16.
- 9) Znicz gier 7 pkt. 2 st. br. 11:30.
- 10) Gwiazda gier 6 pkt. 2 st. br. 6:26.

W Tabeli o wejście do rozgrywek międzyokręgowych prowadzi nadal Skra gier 5 pkt. 10 s. br. 23:2.

- 2) Marymont gier 4 pkt. 6 st. br. 11:6.
- 3) Świt gier 5 pkt. 6 st. br. 15:12.
- 4) Makabi gier 3 pkt. 2 st. br. 7:8.
- 5) Znicz gier 4 pkt. 2 st. br. 9:19.
- 6) Gwiazda gier 3 pkt. 2 st. br. 4:12.
- 7) AZS gier 4 pkt. 0 str. br. 5:12.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE „GWIAZDY”.

Dziś t. j. we wtorek o godz. 8.30 w lokalu Klubu (Dzielnia 9) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Rob. Klubu Sportowego „Gwiazda” w Warszawie.

ZAWODY PŁYWACKIE W STOLICY.

Na otwarcie pływalni reprezentacyjnej w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej rozegrano zawody pływackie, których ważniejsze wyniki były następujące. 100 m. st. dow. — Matysiak 1:11; 2) Kempinski, 400 m. st. dow. Kratochwiła 7:24; 2) Sobolewski, 100 m. na wznak — Baranowski 1:33; 2) Smolerek, 200 m. klas. pań — Morawska 4:04.5

skoki, z trampoliny — Smolerek, 2) Hesk, sztafeta 3 x 100 m. st. zmien. — 1) AZS 4:50.5; 2) Makabi.

MECZE O PUHAR DAVISA.

W meczach o puchar Davisa Danja pokonała Rumunię 2:0 i zmierzy się 22 — 24 maja w Kopenhadze z Polską. Włochy pokonały Holandję 5:0, Czechosłowacja z Grecją 3:2, a stan meczu Irlandja—Połudn. Afryka brzmi 2:1.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W ŚRODĘ.

11.40 — 11.55 Przegląd Pras. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt. 13.10 — 13.25 Komunikat P. I. M-a. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat harscerski. 15.50 — 16.10 Radjokronika. 16.10—16.15 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.15 — 16.30 Kwadrans dla najmłodszych. 16.30 — 16.45 Program dla dzieci starszych. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt. 17.15 — 17.40 „Znaczenie szkolnictwa zawodowego w pracy nad odbudową Państwa” — wygł. p. K. Pieracki. 17.45—18.45 Koncert orkiestry. — 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Skrzynka pocztowa. 19.25—19.35 Muzyka z płyt. 19.40 — 19.55 Prasowy dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt. 20.00 — 20.15 „Wśród książek” — wygł. prof. Mościcki. 20.15 — 20.30 Feljton p. t. „Moskwa dzisiejsza” — wygł. p. L. Stodolski. 20.30 — 21.00 Muzyka lekka. 21.20 Odczyt „Charakterystyka twórczości Juliusza Zarębskiego” — wygł.

Kino ŚWIATOWID MAROKKO Z MARLENĄ DIETRICH 13 i ostatni tydzień

W Sobotę i w niedzielę od 12 do 2 poranki popularne po cenach niższych.

KINO ATLANTIC CHMIELNA 33. POCZ. 6. 8. 10.15

MARY GLORY

w arcywesołym, melodyjnym filmie p. t.

„SEKRETARKA OSOBISTA”

KINO DZWIĘKOWE MAJESTIC

Nowy-Swiat 43. Pocz. 6. Niedz. i święta 4-ej Słynna pieśniarka Gertruda LAWRENCE

w najnowszym dźwiękowcu reżyserji Roberta Florey'a p. t.

„Dziewczyna z Montparnasse”

Nadprogram: Najaktualniejszy dodatek dźwięk

W Soboty i Niedziele o 12 i 2 pp. Poranki naukowo-rozrywkowe DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49

NA EKRANIE

„Alraune”

podług powieści światowej sławy Hansa Heniza Ewersa.

NA SCENIE: REWJA.

KINO-TEATR REWJA Mokotowska 73

telefon 8-66-26.

Dziś i dni następnych

„Martwy krzyk”

Na scenie: REWJA

„PO WŁOSKU”

KINO DZWIĘKOWE ROXY Wolska 14

RAMON NOVARRO

w przepięknym dźwiękowcu

Porucznik Armand

NAD PROGRAM: Aktualności dźwiękowe.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 „Faun i Psyche”, „Switezianka”, „Na kwaterze”

Narodowy

o g. 8 „Przeprowadzka”

Nowy

o g. 8 „Pod falami”

Letni

o g. 8 „Dobra wróżka”

TEATR „ATENEUM”: Gra codziennie świeżo wystawioną sztukę Jerzego Brauna p. t. „Europa” w reżyserji Chmielewskiego z udziałem Mazarekówny, Jaracza, Łuszczewskiego, Sawana, Daniłowskiego, Dzięwińskiego, Szlętyńskiego, Poredy oraz całego zespołu „Ateneum”.

TEATR WIELKI: Dziś balety: „Faun i Psyche” Ryła, „Switezianka” Morawskiego i „Na kwaterze” Moniuszki.

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka K. H. Rostworowskiego p. t.: „Przeprowadzka”.

TEATR LETNI. Dziś komedia Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka”.

TEATR NOWY: Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR POLSKI. Ostatnie dwa przedstawienia „Nowych Panów”.

TEATR MAŁY. Dziś ostatnie przedstawienie „Drogi do piekła”. Od jutra na repertuar wraca „Koniec i początek” Maszyńskiego.

TEATR „NOWOŚCI”. Bielańska 5. Dziś i codziennie „Wiktoria i jej huzar”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś rewja „Podróż na księżyc”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Dziś „w murawie piwnicy”. W końcu tygodnia premiera nowej aktualnej rewji.

prof. Józef Turczyński. 21.35 — 22.35 Koncert poświęcony twórczości Juliusza Zarębskiego. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna.

KINO-REWJA ZNICZ

Dziś i dni następnych
MIKOŁAJ RIMSKI
w najnowszym filmie obecnego sezonu
„Dlatego, że cię kocham”

NA SCENIE wesoła rewja w 12 odsłonach p. t. „Grube, czy chude”, humor, śpiew, teniec z udziałem całego zespołu pod kier. W. Sadowskiego i B. Melerwila.

Ceny miejsc od 1 zł.

Początek o g. 5.30 pp. W niedz. i święta 3.30

FILHARMONJA

JASNA 5. POCZ. O G. 6. 8 i 10

Najczarowniejsza para kochanków
JANET GAYNOR
CHARLES FARREL

w najnowszym swoim filmie dźwiękowym produkcji 1931/2 wytwórni „Foca”

„MELODIA SZCZĘŚCIA”

Reżyserji DAWIDA BUTTERA
twórcy „Mojego Słoneczka”

Ceny miejsc od 1 zł.

Dźwiękowy- MIEJSKI

Długa 25 Hipoteczna 8

Najtańsze kino

Najlepsze filmy

Ceny miejsc od 50 gr.

„Szeptana miłość”

(pierwszy raz w Warszawie)

COLOSSEUM

Początek 6 w Niedz. 4

GENIALNY REŻYSER

SERGJUSZ EISENSTEJN

PREZENTUJE SVOJE
NAJLEPSZE ARCY-
DZIEŁO DZWIĘKOWE

BŁĘKITNY EXPRESS

GRA MASZYN
MÓZGÓW
SERC

MAŁA SALA: TOM MIX

w sens. filmie „MIŁOŚĆ COWBOYA”
Dla młodz. doz. Ceny zł. 1 i 1.50

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TEATR „NOWY ANANAS”. Rewja p. t. „Niedyskrete majowe”.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Dziś i codziennie rewja „To takie dobre... kiedy niewolno”.

TEATR „MIGNON”. Rewja p. t. „Każdy żart — a la carte” z udziałem b-ci Mars i Kalinowskiego.

TEATR „WESOŁY KĄCIK”. Codziennie rewja „Coś dla dam”.

DZIŚ

by mieć w gotówce

Miljon złotych

cała Warszawa kupuje
losy I klasy

w najszczęśliwszej kolekturze

E. Lichtenstein i S-ka

WARSZAWA

Marszałkowska 146

Królewska 39

Bielańska 3

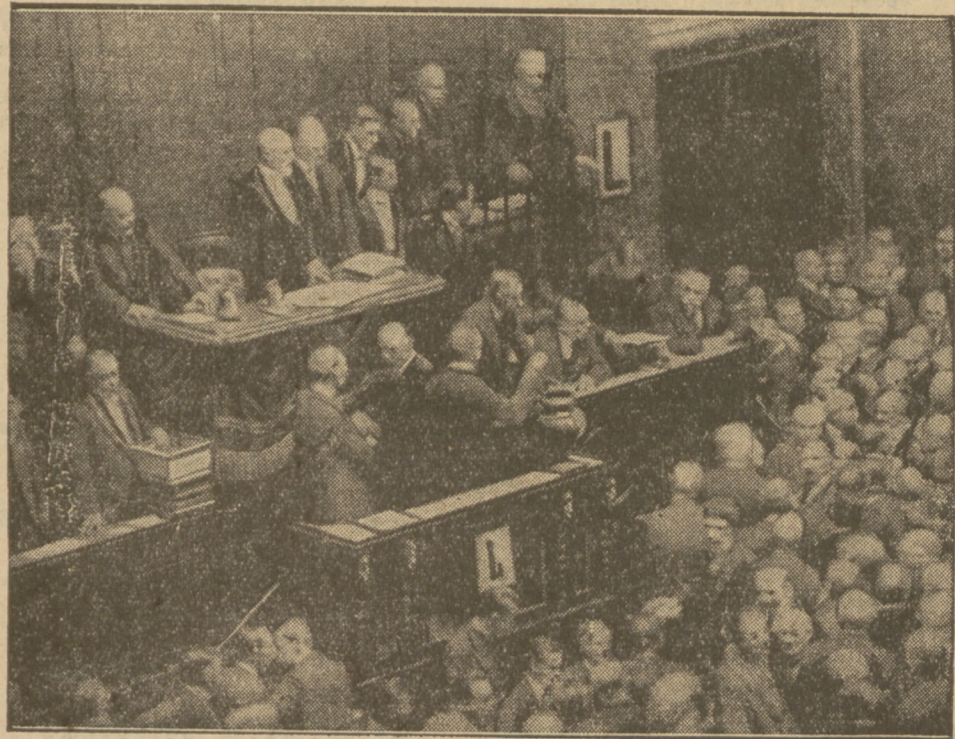
Kr. Przedm. 37

Nalewki 42

Rzeczy ciekawe i aktualne

JAK SIĘ ODBYWAJĄ WYBORY PREZYDENTA WE FRANCJI

CEREMONIAŁ WYBORÓW



ZGROMADZENIE NARODOWE W WERSALU. PRZEWODNICZĄCY OGŁASZA WYNIK WYBORÓW PREZYDENTA.

Wybory Prezydenta Republiki Francuskiej, które wywołały w roku bieżącym tak wielkie zainteresowanie na całym świecie, odbywają się zwykle w Wersalu, przy zachowaniu specjalnego ceremoniału, dokładnie ustalonego przez odpowiednią ustawę oraz tak zw. „protokół dyplomatyczny”.

Zasadniczo Zgromadzenie narodowe (składające się, jak wiadomo, z połączonych Izby parlamentarnych: izby posłów oraz senatu) otwiera się o godz. 2-iej po południu. Ale już od samego świtu Wersal cały zaludnia się posłami, senatorami, dziennikarzami, policjantami, fotografami i „zwykłymi śmiertelnikami”. Miasto przybiera odświętny wygląd. Bądź co bądź pominąć wielkość samego wydarzenia, jest to dla Wersalu, a zwłaszcza dla kupców, hotelarzy, restauratorów itd. — świetna okazja do robienia interesów. Wersal bowiem gości w tym dniu nie tylko osoby pośrednio czy bezpośrednio zainteresowane wyborem prezydenta, ale też całą masę ludzi, którzy uważają za szczyt „dobrego tonu” być w tym czasie w Wersalu i przy stole (zgóry zamówionym) w eleganckiej restauracji brać „udział w wyborach”, a ściślej w rozmowie o wyborach.

Przewodniczącym zgromadzenia narodowego jest z reguły prezydent senatu, czyli w tym wypadku sen. Doumer — zarazem kandydat na Prezydenta Republiki.

Pierwszą funkcją przewodniczącego jest odczytanie artykułu 3-go Konstytucji a potem dekretu o zwołaniu Zgroma-

wienia Narodowego. Następnie jeden z wózków przynosi mu mały słownik, który on otwiera na chybił trafił w jakimkolwiek miejscu, i na jaką literę otworzy, od tej litery zaczyna się odczytywanie nazwisk obecnych. Odczytywanie to trwa około dwóch godzin.

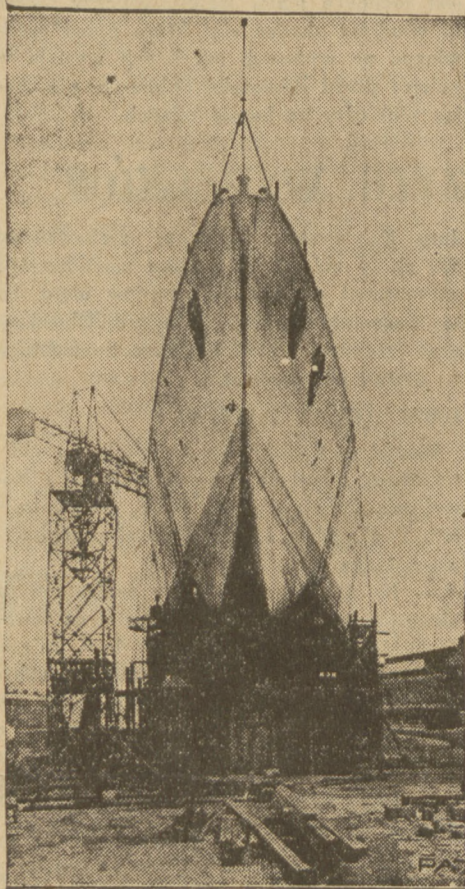
Kiedy wybór zostaje dokonany (bez względu na większość), nowy prezydent udaje się do tak zw. Salonu Marengo, gdzie mu się odczytuje protokół całych wyborów, poczem przewodniczący zgromadzenia oraz min. sprawiedliwości składają mu życzenia. Prezydent odpowiada a następnie odbywa się ceremonia przybicia pieczęci na protokole. Z chwilą ukończenia tej czynności rozlega się komenda „baczność!” — na ramię broń! — prezentuj broń! — i prezydent przechodzi z odkrytą głową przez tak zw. „galerię popiersi” — w której stoi szpaler żołnierzy, oraz parlamentarzyści, dziennikarze i t. d. — do drzwi wyjściowych, gdzie na niego czeka auto. Samochód ten odwozi Prezydenta do Paryża bez żadnej eskorty, jako że eskorta przysługuje jedynie prezydentom, wybranym po śmierci poprzednika, względnie po jego dymisji.



AUTOMATYCZNE KINO BEZ OBSŁUGI LUDZKIEJ

W Londynie zostały uruchomione ostatnio dwa nowe kina, urządzone z wielkim przepychem, ale w których nie ma żadnej obsługi, oprócz mechanika, wyświetlającego film. Bilety nabywa się w automatach, umieszczonych w hallu kina. Drzwi wejściowe na widownię otwierają się dopiero po wrzuceniu biletu do odpowiedniej skrzynki, znajdującej się na drzwiach. Drzwi otwierają się tylko na przeciąg czasu, pozwalający na przejście jednej osobie. Na widowni czerwone lampki z numerami rzędów i miejsc zastępują bileterów, wskazujących miejsca. Obywatele Londynu zastanawiają się nad tem, czy rzeczywiście automatyzacja kina jest potrzebna, czy rzeczywiście brakuje rąk do pracy, a następnie, czy w przedsiwzięciu automatyzacji kina nie wartoby urządzić filii bankowej, która zmieniałaby pieniądze, co jest niezbędne wobec istnienia automatów.

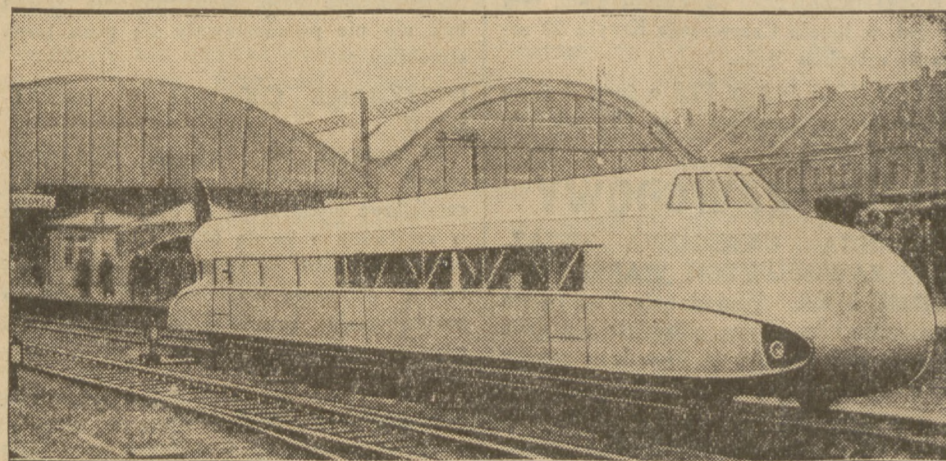
PROFIL PANCERNIKA A



Niemcy w dniu 19 maja spuścić mają na wodę w dokach kilofskich pierwszy po wojnie wielki okręt wojenny, pancernik „A”. Profil tego olbrzyma morskiego, jak widać na ilustracji przypomina poczęści profil pospiesznego parowca, a poczęści łodzi podwodnej. Zaznaczyć należy, że nowozbudowany pancernik jest najgroźniejszą jednostką bojową, jaka znajduje się obecnie. Nowy pancernik będzie mógł odbywać podróże do Chin i zpowrotem, nie zatrzymując się w żadnym porcie, celem uzupełnienia zapasów paliwa.

„ZEPPELIN” NA SZYNACH

UWAŻANY JEST ZA ŚRODEK KOMUNIKACYJNY PRZYSZŁOŚCI



W swoim czasie pisaliśmy obszernie o wynalezionym w Niemczech „Zeppelinie na szynach”. Nowy ten pociąg może rozwinąć rekordową szybkość 250 kilometrów na godzinę. Pierwsza próba zakończyła się pomyślnie. Obecnie

odbyła się na linii kolejowej Hanower—Kruchenberg druga próba.

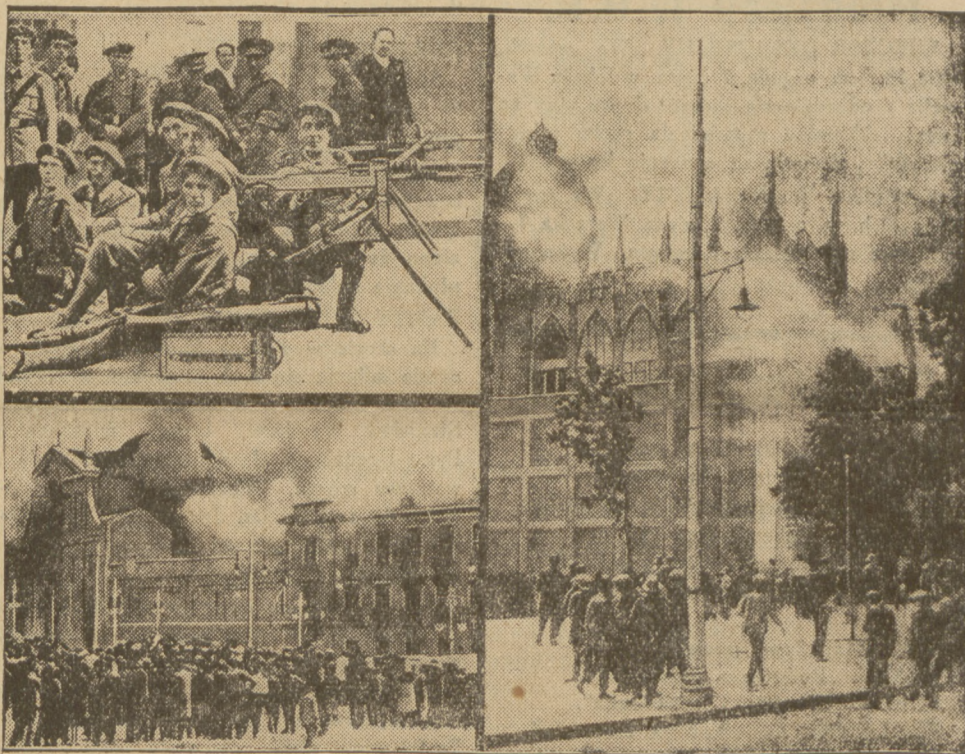
I tym razem okazały się wspaniałe walory tego nowego środka komunikacyjnego. Pomimo ostrożnej jazdy szybkość „Zeppelina” doszła do 205 klm.

BILET DO TEATRU ZA PÓŁ KORCA PSZENICY

Dzierżawca teatru w Lethbridge (stan Alberta, w Kanadzie) stwierdzał z przykrością, iż frekwencja w teatrze wciąż maleje, ponieważ farmerzy cierpią na brak gotówki. Głowiąc się nad sposobem ściągnięcia publiczności do kas teatralnych, wpadł na pomysł: ogłosił, iż za pół korca pszenicy wydaje każdemu bilet do teatru.

Rezultat? — co wieczór komplet. A kasa zamiast pieniędzy otrzymywała co wieczór setki kwitów na dosawę pszenicy. Farmerzy zaś są zachwyceni nowym pomysłem, mogą w jakiś sposób zużytkować nadmiar pszenicy, którą palili w piecach wobec niemożności zbycia jej.

PŁONĄ KLASZTORY I KOŚCIOŁY W HISZPANII



Prowokacje monarchistów w Hiszpanii wywołały, jak wiadomo, bardzo ostrą reakcję ze strony tłumów, przyczem przy tej okazji tłumy uważając klasztory za ostatnie twierdze monarchizmu, podpaliły sto pięć kościo-

łów w rozmaitych punktach Hiszpanii.

Na naszej ilustracji: u góry z lewej strony gwardja broni tłumowi dostępu do jednego z klasztorów U dołu i z prawej strony widok płonących kościołów w Madrycie.

ROMAN GUL.

GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Piłichowska.

Rzucili się za nim wszyscy, ujrzeni — oddalającego się Tatarowa.

— Uh, gad... — mruknął Nazarov. Kalasznikow stał zmieszany. Bie-niewska dziwnie na wszystkich patrzyła. Była nieszczęśliwa. Hałas, zwałił Sawinkowa.

— Poszedł? — powiedział. — Wszystkich teraz wspanie. Trzeba natychmiast wiać z mieszkania.

— A gdyby go tak dogonić?

— Co ty, na ulicy?

— Cóż, i na ulicy znajdzie się miejsce. — Daj spokój Fiedia, — powiedział podrażniony Sawinkow. — Zaraz uciekamy z mieszkania, wszystkich nas wspanie.

11.

Na żaden dzwonek nie otwierano mieszkania Tatarowa. Mikołaj Jurjewicz wrócił błdy. Nie ukrywając swego stanu, ledwie dowlókł się do łóżka, upadł. Pochylonej nad nim w przeraże-

niu Awdotji Cyrylównie, nie mogąc się powstrzymać, powiedział:

— Matko, chcą mnie zabić, nie otwieraj...

— Kola!

— Daj spokój, — odsuwając ją ręką, powiedział Tatarow.

Szlochając, wyszła Awdotja Cyrylówna, zasłaniając się sztywnymi ze starości rękoma.

Tatarow leżał z zamkniętymi oczyma.

Brodę miał niedbale rozwichrzoną. Cudacznie tłukł się myśli po głowie. Nie mogąc nadażyć jedna za drugą, zderzały się, sprawiając nieznosny ból. Tatarow chciałby nie myśleć.

„Ale coż ostatecznie powiedział dozorca? Że wynajęli mał i żona. Że najpierw przyszedł młody, dobrze ubrany człowiek. Wszystko to możliwe. Potem przyszli dwaj, „jakgdyby robotnicy, w kaszkietach”. Wszystko stało się jasne. Sawinkow chciał zabić. Wy-

93

tworny Sawinkow, mówiący „Mikołaju Jurjewiczu”, podając rękę, mówiący mądrze, uprzejmie — był straszny. Na myśl o nim występował pot, ciężkim młotem uderzało coś zewnątrz po głowie. Zdawało się, że słyhać rozlegający się tuż obok zgiełk. Jakgdyby życie samo biegło tuż obok Mikołaja Jurjewicza Tatarowa. Aby uwolnić się, spróbował wstać. Ale zakreśliło się w głowie i Tatarow opadł na łokieć.

12.

Sawinkow i Nazarov szli Ogrodową.

— Ale powiadasz przecież, że trzeba?

— Trzeba.

— A więc zabiję.

— Czemu?

— Nożem.

— W domu?

— A niby gdzie?

— A jeśli nie zdołasz uciec, Fiedia?

— Daj spokój, jeśli i jeśli. Nie chcesz posyłać, to idź sam, tylko, widzi mi się, że nie potrafisz, — roześmiał się Nazarov, pokazując mocne, żółtawe, nieczyszczone zęby.

— Dobrze, — powiedział Sawinkow. — Jazda. Ale nożem trudno, byłoby nie chybił.

— Obejrze, czem rznąć będę, całki instrument mam przy sobie. Psiakość, uciekł gad, co? Ilu to rewolucjonistów zgubił. Ilu towarzyszy ukatrupił. Ha, ale nie wymknie się nam.

— No, żegnaj, Fiedia, — zatrzymując się, powiedział Sawinkow. Spieszył się wsiadł za towarzyszymi na moskiewski pociąg.

— Żegnaj.

— Ach, prawda, — sięgając do kieszeni, przypomniał sobie Sawinkow. Nazarov odwrócił się. — Nie dałem ci przecież pieniędzy.

— Jakich?

— Potrzeba ci przecież pieniędzy.

— Mam pieniądze. Nie potrzeba mi twoich pieniędzy, — bronił się gniewnie Nazarov.

— Weź że.

— Zbikowałeś z temi twojemi pieniędzmi, — odchodząc mruknął Nazarov.

Sawinkow postął chwilę, patrzył z uśmiechem za nim, poczem wsiadł do dorożki.

13.

W Moskwie, w gazecie „Russkoje Słowo” czytał Sawinkow depezę: — „22 marca do mieszkania duchownego Jurja Tatarowa przyszedł nieznaną osobnik i zabił syna Tatarowa. Morder-

ca ratując się ucieczką, zranił ciężko nożem matkę ofiary. Mordercy nie udało się dotychczas schwycić”.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

1.

Nigdy jeszcze dotychczas nie widział Iwana Mikołajewicza w tak wesołym humorze, jak tej wiosny w Petersburgu. Iwan Mikołajewicz miał matematyczny umysł. Obliczenia zgadzały się. Przynosiły pieniądze. Żył z Hedi. I wszystko cieszyło go.

P. I. Raczkowskiemu wydał dwa laboratoria dynamitu. Prawda, stosunki urwały się. Raczkowski stał się nawet nieakuratny w wypłacaniu pensji, nie odpowiadał na listy. Ale Azef nawet nie denerwował się.

Obejmując wpół odwiedzającego Hedi, Pawła Iwanowicza, Azef rechotał: — Boria, zaciszne mieszkanko, co? Lubie, Boria, filisterstwo.

— Filisterstwo? A ja nie lubię filisterstwa.

— Wiadomo, Anglik z ciebie całą gębą.

Bardzo wesoły był Iwan Mikołajewicz.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.